X

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 111. Sroda. 11 (23) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 10 dnia (22) Maja.

Magistrat Miasta Warszawy.—Od niejakiego czasu znaczna liczba psów naprowadzaną bywa do ogrodów publicznych Saskiego i Krasińskiego, a nadto wiele z nich wałęsa się samopas i tam przez całą noc pozostają. Ponieważ czynią one wiele szkód w urządzeniach ogrodowych, kopią doły, rozgrzebują zasiane kląby, łamią młodociane krzewy, szczekaniem i kąsaniem się z sobą, sprawiają dla publiczności nieprzyjemności, a jako opuszczone i zgłodniałe mogą stać się powodem nieszczęścia na wypadek wścieklizny, dla zapobieżenia przeto podobnym nieporządkom w ogrodach, dla poszanowania spokojności publicznej i odwrócenia nieszczęśliwych wypadków, Magistrat Miasta wydał polecenie służbie Ogrodowej, ażeby o wszelkich szkodach zrządzonych przez psy, których właściciele będą wiadomi, donosiła Magistratowi dla pociągnięcia tychże właścicieli do odpowiedzialności pieniężnej w drodze policyjnej, wszelkie zaś psy wałęsające się samopas, ażeby uprzątane były przez czyścicieli ulicznych. Podając o tem do wiadomości publicznej, Magistrat ma przekonanie, że właściciele psów przez poszanowanie własności publicznej, jaką stanowią ogrody miejskie, oraz przez wzgląd na spokojność publiczną, oszczędzą Zarządowi Miasta nieprzyjemności wykonywania z całym rygorem zastrzeżonych środków zaradczych.

Rozkaz ministra wojny, z dnia 4 maja v. s. —Najwyższy ukaz w dniu dzisiejszym do rządzącego senatu wydany, znosi urząd wojennego jenerał-gubernatora petersburgskiego wraz z jego biurem, a przytem poleca: 1) aby należące dotąd do zarządu wojennego jenerał-gubernatora interesa wydziału wojskowego i komendantura oddane były do biura dowodzącego wojskami okręgu wojennego petersburgskiego; sprawy ogólnego zarządu gubernji petersburgskiej i administracji miasta Petersburga—gubernatorowi petersburgskiemu, a sprawy policyjnego zarządu miasta.—do biura ober-policmajstra petersburgskiego. 2) Aby gubernator petersburgski objął zarząd gubernji na ogólnej zasadzie, z zachowaniem względem wszelkich władz gubernjalnych, miejskich i powiatowych, wyjąwszy policji miasta Petersburga, atrybucij właściwych naczelnikóm gubernij, niezostających pod zwierzchnictwem jenerał-gubernatorów. 3) Aby oberpolicmajstrowi petersburgskiemu powierzone zostały wszelkie sprawy policyjnego zarządu miasta Petersburga, z postawieniem go w podwładności, w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i porządku publicznego, III-go wydziału przybocznej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, a w sprawach policji wykonawczej—ministerstwa spraw wewnętrznych. Ogłaszając to wojskom, nadmieniam, że w skutku zwinięcia urzędu wojennego jenerał-gubernatora petersburgskiego, zawiadywanie służbą strażniczą i garnizonową wojsk w stolicy i w całym okręgu, przechodzi na mocy art. 15 najwyżej zatwierdzonego w dniu 6 sierpnia 1864 r. postanowienia o zarządach wojskowo-okręgowych, na dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, i że pod władzę jego, na mocy art. 33 tegoż postanowienia, przechodzą komendantury w okręgu i stała komisja wojskowo-sądowa, znajdująca się przy biurze tutejszego komendanta.—Bliższy rozdział przedmiotów wydziału wojskowego zwiniętego biura wojennego jenerał-gubernatora petersburgskiego, wskazany będzie oddzielnem rozporządzeniem, które oznaczy zarazem jakie akta dokąd mają być oddane. Zostający przy byłym wojennym jenerał-gubernatorze urzędnicy audytorjatu, otrzymają dalsze przeznaczenie od jenerał-audytora ministerstwa wojny, a pisarze wojskowi od głównego sztabu; wszyscy jednakże pozostają przy dotychczasowych obowiązkach do czasu rozdziału i zdania akt. Co do adjutantów byłego wojennego jenerał-gubernatora i osób wojskowych będących przy nim do szczególnych poleceń, wydane zostaną osobne rozporządzenia. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 10 dnia (22) Maja.

W ciągu dwóch dni świątecznych telegramy i dzienniki, zawierały mnóstwo wiadomości o układach w przedmiocie kongresu, o różnych przymierzach pomiędzy mocarstwami i t. d., aż nakoniec wczoraj otrzymany przez nas telegram doniósł nam, na podstawie nadzwyczajnego dodatku do *Dresd. Jour.* z dnia wczorajszego, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na kongres, który ma być otwarty w przyszły piątek. Wszelako dla objaśnienia kwestji, podajemy poniżej przebieg układów, które doprowadziły do tego rezultatu. O ile się zdaje, rząd francuzki zaproponował dwom innym wielkim mocarstwom nie niemieckim, równie gorliwie jak i on starającym się uprzedzić nieobliczone klęski, jakieby były następstwem wojny w środkowej Europie, program kongresu, na który zgodzili się reprezentanci Rosji i Anglji w Paryżu. Program ten obejmuje trzy punkta: 1) Rozstrzygnięcie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej pozostawić ludności księstw, pod pewnemi mającemi się określić warunkami; 2) zbadać reformę Związku niemieckiego, o ile takowa dotyczy ogólnej politycznej równowagi; 3) ustąpić Wenecję Włochom za wynagrodzeniem Austrji i uznaniem i poręczeniem przez Włochy świeckiej władzy papieża w obecnych jej granicach. Chwilowo krążyły pogłoski, że trzy wielkie mocarstwa nie mogły ostatecznie porozumieć się, mianowicie jeden z dzienników paryzkich utrzymywał, że Anglja cofnęła się, kiedy przyszło do mowy o zbrojnem wykonaniu postanowień przyszłego kongresu. Wiadomość ta jednak była mylną, gdyż jak donoszono z Paryża do *N. Preus. Z.*, spodziewano się tam przyjścia do skutku kongresu dla załatwienia sporu, kongresu bez poprzedniego jednak rozbrojenia i bez kompetencji rozstrzygania ostatecznego. Tymczasem dzienniki paryzkie donosiły, że propozycja kongresu wypracowana przez p. Drouyn de Lhuys została już wysłana do podpisu do Petersburga i Londynu, i w imieniu trzech mocarstw miał być przesłana do Berlina, Florencji i Wiednia. Z Wiednia donoszono o nadejściu tam tej propozycji, wraz z przedwczesną uwagą, iż nie zdoła ona powstrzymać wojny. Zapewniano, że Prusy i Włochy, zgadzają się na kongres pod temi warunkami, Austrja zaś zawiadomiona poufnie o programie, przyjęła go z pewnemi ograniczeniami, a mianowicie: co do szlezwig-hosztynji życzyła sobie, nie głosowania powszechnego, ale zasięgnięcia zdania stanów; co do reformy Związku niemieckiego żądała wyłączenia podstawy pruskiej (parlamentu z głosowania powszechnego, a nawet z wyborów bezpośrednich); co zaś do Wenecji pragnęła naprzód wiedzieć, jakie będą jej ofiarowane wynagrodzenia terytorjalne. Austrja przyjmując to odrębne stanowisko, najwięcej radości sprawiłaby p. Bismarckowi, który w ten sposób byłby uwolniony od obowiązku odrzucenia kongresu, podczas kiedy cała odpowiedzialność za nie dojście do skutku tego ostatecznego środka uprzedzającego krwawe starcie, spadałaby na Austrję, o czem już ją ostrzegły, jak donoszą z Wiednia, mocarstwa a szczególnie Anglja. *La France* z uwagi, że w każdej chwili jaki wypadek w Niemczech lub Włoszech może wywołać wybuch wojny, wnosi, iż mocarstwa robiące takie wysilenia na korzyść pokoju, powinnyby się spieszyć, aby nie zostały prześcignięte wypadkami. *La France* ma słuszność i z innego względu, gdyż obecny stan nader szkodliwie oddziaływa na finanse; tak, jak nam telegrafują z Paryża, w sobotę wieczorem po giełdzie, na wiadomość że kredyt ruchomy w tym roku nie da dywidendy, akcje jego spadły do nominalnej wartości 500 fr., kiedy niegdyś stały przeszło 2,000 fr.

Według *N. Fr. Presse*, warunki przymierza pomiędzy Prusami a Włochami miały być następujące: Obaj monarchowie umówili się, w razie gdyby Austrja napastowała Prusy lub Włochy, uważać to solidarnie za *casus belli*. Natenczas uzupełnią porozumienie, zrzekając się prawa zawierania pokoju bez wzajemnego udziału. Jeżeli Prusy będą zmuszone przez Austrję do wypowiedzenia wojny, to Włochy biorą także udział w walce, jako sprzymierzeniec. Obydwa państwa umówiły się nie zawierać z nikim przymierza bez poprzedniego z sobą porozumienia. Przymierze to ma mieć moc obowiązującą do końca 1866 r. Przymierze nie zawiera żadnego warunku na wypadek, gdyby Włochy zawikłane zostały w wojnę z Austrją, i jak się zdaje Prusy na ten wypadek zastrzegły sobie swobodę działania. Wiadomość tę potwierdziły i powtórzyły prawie wszystkie dzienniki.

Dresd. Jour. stanowczo zaprzecza doniesieniu dziennika *Berliner Reform*, że Austrja zawarła odrębny traktat z Saksonją, zapewniający tej ostatniej w razie zwycięztwa powiększenie jej kosztem Prus.

Mémorial diplomatique, którego wiadomości z Austrji mają pewną powagę, zamieścił wiadomość z Wiednia, według której gabinet wiedeński zobowiązał się formalnie względem państw średnich, nie zawierać żadnej odrębnej umowy z Prusami względem księstw nadelbańskich; wszelkie dalsze układy w tej kwestji pomiędzy

Wiedniem a Berlinem nie mogą mieć miejsca.

Według tegoż tygodnika, konferencja bambergska miała na celu utworzenie zupełnego porozumienia pomiędzy Austrją a średniemi państwami niemieckiemi. Porozumienie to obejmuje następujące cztery punkta: 1) wzajemne rozbrojenie się obu wielkich mocarstw niemieckich; w razie odrzucenia przez Prusy miała być wzięta pod rozwagę egzekucja związkowa, zgodnie z uchwałą sejmu z 9-go maja; 2) rozstrzygnięcie kwestji księstw nadelbańskich przez sejm związkowy; 3) uznanie właściwości, rozumnej i liberalnej reformy Związku niemieckiego; 4) termin zwołania niemieckiego parlamentu, wtedy dopiero ma być ustanowiony, kiedy Prusy wyformułują swe projekta reformy.

Jak nam doniósł telegraf jeszcze onegdaj, na sobotniem posiedzeniu sejmu związkowego w Frankfurcie, państwa które były reprezentowane na konferencji bambergskiej, złożyły następujący wniosek: Zgromadzenie sejmowe zażąda od państw które uzbroiły się nad stan pokojowy, aby na następnem posiedzeniu sejmu oświadczyły, czy i pod jakiemi warunkami gotowe są w terminie oznaczonym przez sejm, jednocześnie przywrócić stan pokojowy. Poseł niderlandzki wnosił, aby zatwierdzone zostało wyjście ze Związku księstwa Limburgskiego. Głosowanie w tym przedmiocie odroczone zostało do czwartku. Saksonja, która nie przyjęła udziału w powyższym wniosku oświadczyła gotowość przystąpienia do takowego i przywrócenia stanu pokojowego, skoro tylko Austrja i Prusy porozumieją się co do rozbrojenia. Poseł austrjacki wynurzył nadzieję co do układów pomiędzy Prusami a Hanowerem, że mocarstwa te nie zawrą żadnych umów sprzecznych z ustawą związkową. W motywach do wniosku bambergskiego powołano się na pokojowe oświadczenia Austrji i Saksonji, oraz zapewnienie Prus, iż zbroją się tylko dla własnej obrony i wynurzono nadzieję, że europejskie stanowisko Prus, nie będzie stało na przeszkodzie spełnieniu przez nie obowiązków związkowych. Rozprawy co do pierwszeństwa uzbrojeń uznane zostały za zamknięte. Wniosek co do oderwania się Limburga, umotywowany był różnością interesów, w skutku czego Niderlandy nieraz zmuszone bywały odmawiać swego współudziału w popieraniu niemiecko narodowych celów.

Według wczoraj przez nas otrzymanego telegramu, we Florencji ogłoszony został dekret stanowiący, że kupony od renty, których wypłata przypada na d. 1-szy lipca r. b., w swej nominalnej wartości, we wszystkich opłatach do skarbu, na równi z brzęczącą monetą, mają być przyjmowane do końca czerwca; banki: narodowy, toskański, neapolitański i sycylijski, obowiązane są także przyjmować je za gotówkę.— Wydany okólnik nakazał formowanie 21 pułków ochotników. *Gazzetta ufficiale* ogłasza nominacje wielu oficerów ochotników, a pomiędzy innemi Nicotery. Zapewniają, że 20 batalionów ochotników, już jest skompletowane, a mianowanie, że nastąpi formowanie dalszych batalionów spowodowało znaczną liczbę zapisów do tych oddziałów.

Według austrjackich dzienników, onegdaj (20-go) miało się rozpocząć koncentrowanie wojsk austrjackich na granicy czeskiej, a naczelny wódz północnej armji, jen. Benedeck spodziewany był w Czechach 26-go b. m. Na ten dzień i wojska pruskie nad granicą czeską miały być doprowadzone do gotowości do boju.

Z Rzymu donoszą, że angielski admirał Paget, zaproponował byłemu królowi neapolitańskiemu Maltę na rezydencję. W tym na pozór nieznacznym akcie grzeczności, mieści się, jak się zdaje, program gabinetu londyńskiego na wypadek wojny, mający na celu usuwanie wszelkich ewentualności, które mogłyby wzmocnić wpływ Francji na południowe Włochy.

Sprawy naddunajskie przybierają groźniejsze rozmiary. Według wiadomości z Bukaresztu z 18-go, z Ruszczuku i Tulczy donoszono, że przejście Dunaju przez turków lada chwila było spodziewane, a rząd kazał ściągnąć pikiety rumuńskie, strzegące lewego brzegu Dunaju. Rząd zażądał od izby deputowanych kredytu 70 miljonów piastrów, na urządzenie obozu dla osłonięcia Bukaresztu. Tymczasem w Wiedniu otrzymano 17-go prywatny telegram z Bukaresztu, donoszący o krwawem starciu w Dżurdżewie pomiędzy żołnierzami tureckiemi a zbrojnymi rumunami, w którem było kilku poległych i ranionych. Paryzki telegram zamieszczony w *Wandererze* donosi, że na posiedzeniu konferencji naddunajskiej 17-go b. m. p. Drouyn de Lhuys zawiadomił o rezultacie głosowania powszechnego w księstwach rumuńskich. Poseł Porty zaprotestował przeciwko takiemu rezultatowi i wniósł, aby konferencja w obec bezprawnej postawy rządu tymczasowego w Bukareszcie, sama uchwaliła osadzenie, przez nią mającego się wybrać hospodara. Konferencja przyjęła wniosek Porty. Tymczasem otrzymany przez nas wczoraj telegram zmienia stan rzeczy, gdyż dziś miał nastąpić uroczysty wjazd księcia Karola hohenzolernskiego do Bukaresztu. Książę zapewnił sułtana listownie, że będzie szanował traktaty łączące księstwa naddunajskie z Turcją. Co uczyni Turcja i mocarstwa obradujące na konferencji w Paryżu, w obec tego spełnionego faktu, to przyszłość pokaże.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczony poniżej artykuł z *Jour. de St. Pet.* o stanowisku Rosji w obec kongresu i korespondencję ze Lwowa.

---

* (Stanowisko Rosji w obec kongresu.) *Jour. de st. Pet.* pisze: „Stanowisko Rosji w obec ważnych zawikłań grożących Europie, stanowi przedmiot różnorodnych tłomaczeń dla dzienników zagranicznych. Jeden z nich jeszcze niedawno donosił, że Najjaśniejszy Pan przesłał do cesarza austrjackiego list, w którym nakłaniał go do poświęcenia Wenecji dla zachowania pokoju. Inne dzienniki zamieściły telegram z niewiadomego źródła, donoszący, „że w razie wojny pomiędzy Prusami a Austrją, Rosja udzieli tej ostatniej materjalną pomoc." Wątpimy aby było potrzeba poważnie zbijać wiadomości podobnego rodzaju, nie mające najmniejszej podstawy. Stanowisko Rosji w obecnem przesileniu określa się tak jasno przez jej interesa i stosunki, że nie może być najmniejszych powodów do podobnych tłomaczeń. Chociaż jej bezpośrednie interesa nie są zamięszane do sporów, jakie wzburzają obecnie Europę środkową, niemniej wszelako przekonana jest o solidarności, która obecnie łączy wszystkie cywilizowane narody i nie może nie przewidywać tych ważnych zawikłań, jakiemi grozi wojna europejskiej równowadze, żeby gorąco nie pragnć utrzymania pokoju. Cesarski gabinet nie potrzebował mięszać się ani do wzajemnych sporów pomiędzy państwami, ani wskazywać im drogę jaką powinny postępować; ale przyjazne stosunki łączące go z większą częścią państw zagranicznych, obowiązywały go do wystawienia wszelkich okoliczności, które tak wymownie mówią przeciwko wojnie, że każdy cofa się przed myślą przyjęcia na siebie odpowiedzialności za wszystkie jej straszne następstwa. Możemy twierdzić, że ze strony rządu ruskiego nic nie było zaniedbane w interesie pokoju i spokojności, że usiłowania te wszędzie zrozumiane były w istotnym ich duchu i nie pozostały zupełnie bez wpływu na obietnice wzajemnego rozbrojenia, które dwa tygodnie temu, na pozór gotowe były uwolnić Europę od zawikłań, zagrażających jej w obecnej chwili. Zdając sobie dokładnie sprawę o ważnych praktycznych trudnościach, które mogły przeszkadzać urzeczywistnieniu kongresu europejskiego, mającego w sposób rozumny podziałać na uspokojenie wojowniczego nastroju, gabinet cesarski ze swej strony wcale nie tworzył przeszkód dla urzeczywistnienia idei obiecującej szanse pokojowego zakończenia sprawy. Działalność i usiłowania dla zachowania pokoju, wzrastały w miarę ważności okoliczności, a spełni on do końca to, co uważa za obowiązek ludzkości. Dla tego byłoby zupełnie mylnem, przypisywanie rządowi ruskiemu jakichkolwiek zalecań, przekraczających sferę rad przyjacielskich; również niesłusznem byłoby przypisywanie Rosji stronnego stanowiska względem tej lub owej strony. Jedyna myśl kierująca ruskim rządem, zawiera się w stanowczem zabezpieczeniu swych własnych narodowych interesów."

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* podaje w tym względzie szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od głównego naczelnika uralskich zakładów górniczych, jenerał-majora Jossa, od dymisjonowanego jenerał-majora Lermantowa, od moskiewskiego kupca 2-ej gilgji Ludonida Sewriugina, od syna plesskiego mieszczanina N. Szwedowa i syna kupca z Kinieszmy M. Potapowa, od starozakonnych mieszkańców m. Radziwiłowa.

Telegramy do Najjaśniejszego Pana: z Witebska, od pośredników polubownych i włościan powiatu lepelskiego; z Kurska, od pośrednika polubownego i włościan 2-go rewiru w pow. kurskim;—do ministra spraw wewnętrznych: z Tiukalińska, od kupców i mieszczan; z Permu, od werchnienszlińskiej włości; z Okułowki, od mieszkańców m. Krestiec; z Dubowki, od brata kupca Mikołaja Bołotnikowa; z Niższego Nowogrodu, od właściciela domu Molawina i jego służby; z Łyskowa, od włościan włości ostrowskiej w powiecie kniahinińskim; z Kołomny, od polubownego pośrednika 1-go rewiru w pow. zarajskim; z Klina, od komitetu więziennego; z Reżycy, od starowierców parafji masłowskiej w pow. Dynaburgskim; z Astrachani, od gubernatora; z Riazania, od dankowskiego powiatowego urzędu ziemskiego; z Riazania, od gubernjalnego zgromadzenia ziemskiego; z Rostowa nad Donem, od obywateli osady Azowa; z Kurska, od mieszkańców m. Lgowa; z Łodejnawo Pola, od mieszkańców m. Ołońca; z Połtawy, od gubernjalnego marszałka szlachty; z Moskwy od towarzystwa pomocy subjektów kupieckich; z Bałty, od włościan 1-go rewiru polubownego;—do naczelnego prokuratora najświętszego synodu; z Orła, od seminarjum orłowskiego.—do jenerał gubernatora: z Rygi, od ryg-kiego towarzyskiego strzelców, z Pernawy, od szlachty ezelskiej; — listy do ministra spraw wewnętrznych od nowosilskiego powiatowego marszałka szlachty; od gubernatora kurskiego, — oraz uchwały: mieszkańców m. Kaliazina i czernihowskie gminy miejskiej.

---

* (Kronika kościelna). W pierwszy dzień Zielonych świątek obchodzony był z wystawieniem, kazaniami i procesjami odpust Zesłania Ducha ś-go w kościele po-paulińskim, po-dominikańskim oraz po-augustjańskim; w ostatnim z nich wotywę odpustową odprawił ks. Rzadki, sumę celebrował ks. Maleszewski, słowo Boże wygłaszał ks. Karpowicz bazyljanin; amatorowie wykonali na chórze mszę Vogta z tonu c. dur, hymn do Matki Boskiej Gordignianiego solo sopran; tudzież „Ojcze nasz" Dobrzyńskiego.— W kościele pp. sakramentek jednocześnie z odpustem Ducha ś-go, odprawiany był odpust na cześć św. Weroniki; sumę celebrował ks. kanonik Buliński, słowem ewangelicznej nauki odzywał ks. Goljan (starszy), artyści i amatorowie odśpiewali mszę Vogta, modlitwę Kückehna i duet Mozarta na dwa soprany.— W kościele po-bernardyńskim w niedzielę odpust ś-go Jana Nepomucena sprowadził tłumy wiernych; wotywę odpustową odprawił ks. Czepulewicz bernardyn, sumę celebrował ks. Sławianowski regens seminarjum, duchowną wygłaszał naukę ks. Goljan (młodszy); na chórze amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewali mszę Kroguskiego; na ofertorjum i benedictus po raz pierwszy dwa kwartety Franciszka Florina. W tymże kościele wczoraj odprawione było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Anny, w czasie którego ciż sami amatorowie wykonali mszę Pechlera, tercet Wnorowskiego i poraz pierwszy nowy kwartet Karola Gregora. — W kościele kks. pijarów w czasie sumy celebrowanej przez ks. Jarosińskiego utalentowani artyści i amatorowie odśpiewali różne utwory religijne.— W kościele ś-go krzyża przeszło 80 dzieci płci obojej o 7-ej zrana przystępowało po raz pierwszy do krmunji świętej, które przygotował do tego aktu blisko dwu miesięczną nauką wikarjusz miejscowy ks. Krajewski; w tymże kościele wczoraj obchodzony był odpust św. Felicissymy. *Kr.*

* (Kronika brukowa). Od lat niepamiętnych Warszawa nie miała takich świąt zielonych jak w obecnym roku! Prawda, zielono było i dość wcześnie nawet, lecz za to śnieg, który onegdaj przez chwilkę padała dziś rano ukazał się w powietrzu i straszliwe grubo-jesienne, przejmujące do kości zimno, uczyniły

z świątecznych dni arcy powszednie! Wszelako pokazało się, że w niektórych przynajmniej sferach społecznych zwyczaj silniejszym jest od wszystkiego i że dla dopełnienia go, gotowi tam narazić się na wiele nieprzyjemności nawet. Dowodem tego służy nam dzień wczorajszy, w którym pomimo tak zimowego stanu aury, przeszło 6,000 osób przejechało i przeszło przez rogatki marymontskie, zdążając na tradycyjny spacer w Bielanach! Samych powozów eleganckich i zawierających w sobie świat modniejszy, wcale prawie nie było, lecz średnie a zamożniejsze warstwy, rzemieślnicze i rękodzielnicze zwłaszcza, reprezentowane były w przeszło 170 pojazdach. Nie liczym w to około 70 dorożek, kilkunastu bryczek i omnibusów. Oprócz tej cyfry, bardzo znacznej jak na podobną pogodę, statki parowe przewiozły kilkaset amatorów morskiego powietrza .. a okoliczne Bielanom osady i wioski dostarczyły na odpust nie mało prostego ludu.

Tak więc, pomimo nieobecności strojnych dam i eleganckiej młodzieży, z której kilkunastu jednakże reprezentowało kawalerję spacerową, wybrawszy się konno na tę tradycyjną wycieczkę—można powiedzieć, że Bielany miały i w tym roku znaczną część zwykłych gości z niższej sfery społecznej. Oni też tylko dali cokolwiek utargować miejscowym i przenośnym sklepikom, karuzelom i szałasom, jakkolwiek nie zdołali wynagrodzić przedsiębiercom tych zakładów poniesionych kosztów i trudów, w takim jak zwykle stosunku.

Do Czerniakowa również na rozpoczęty tam odpust św. Bonifacego, niewiele udało się osób; zresztą, odpust ten trwa tak długo, że całe prawie rzesze warszawskich pielgrzymów i pielgrzymek odkładają zwiedzenie Czerniakowa do cieplejszych dni, które może przecież nastaną jeszcze w tym roku! Saska Kępa, która na minione dwa święta przygotowała się suto, padła także ofiarą zimna i niepogody! Ogromne zastępy raków i całe snopy cienkich szparagów, pozostały nietknięte prawie, a już nie chcemy szlochać nad smętnym losem śmietany i mleka, których nikt pić nie chciał, lękając się mrożącego na żołądek wpływu tych rodzinnych sorbetów!

Jednakże, na takim wyjątkowym stanie pogody podczas świąt tegorocznych, zyskał wiele cyrk p. Blennow'a, który sam jeden prawie musiał dać przytułek wszystkim pozbawionym możności użycia spacerów! Jakoż, przez obadwa minione święta, dwa razy dziennie przedstawiane tam widowiska, napełniały całą rotundę—a wczoraj kilka set osób, nie dostawszy już biletów, musiało wrócić do domów lub tłoczyć się do sali w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie orkiestra Bilsego, wygnana przez słotę z ogrodu, gromadzi zawsze tyle osób, ile ich tylko zmieścić się może!

O cyrku Blennow'a z pierwszych jego przedstawień tyle powiedzieć możemy, iż posiada on wyborowych akrobatów, pomiędzy którymi odznaczyli się szczególniej pp. Bekker i Engel, wykonawszy na drabinie sznurowej, zawieszonej wysoko, istotnie zadziwiające ćwiczenia; obydwóch tych akrobatów wspiera jeszcze panna Zara, tańcząc na linie. Z woltyżerek, widzieliśmy dotąd tylko p. Blennow. Co do komików, nie dorównywają oni wprawdzie znanym tu dawniej: Stonnetowi i Willowi—zawsze jednak posiadają dosyć zwykłego cyrkowego dowcipu. Za kilka dni, gdy cyrk p. Blennow'a skompletuje się zupełnie i rozwinie cały swój program, będziemy w możności ściślej ocenić jego wartość, dziś zaświadczamy tylko, że podczas tegorocznych „Świąt zielonych" stał się prawdziwą i jedyną prawie rozrywką drżących od zimna mieszkańców tutejszych.—Rozumie się że i teatra, podczas takiej pogody napełnione były w obadwa świąteczne wieczory, szkoda tylko, że pomimo nieocieplonej jeszcze pory, zaczynają się teraz i kończą o godzinę później. Zakończenie widowisk teatralnych nasuwa nam pytanie, dla czego kilka przynajmniej, z mnogiej liczby omnibusów kursujących po jednej tylko linji, nie staje przy końcu spektaklów na teatralnym placu? Znalazłyby one zawsze i na pewno, mnóstwo pasażerów, których dorożkami obdzielić się nigdy nie można.

Trwające tak uporczywie zimna doprowadzają do rozpaczy nieszczęśliwych pacjentów, biorących mineralnie wodną kurację. Muszą oni albo zostawać w domu, lub udawać się do zakładów mineralnych w ubraniu zimowem. O przyjemności rannego spaceru pomimo słodkich dźwięków orkiestr, Lewandowskiego i Kuhnego, które przygrywają zdrętwiałej od zimna garstce pacjentów—nawet i wspominać nie wypada. Cieszmy się jednak nadzieją, że zbliżający się już koniec maja, dla samego honoru tego miesiąca poetów, słowików i kochanków—przyniesie nam wreszcie pożądaną w powietrzu odmianę.

Dopełniamy dzisiejszej kroniki brukowej sprawozdaniem z uroczystego poświęcenia otwartej w zeszłą sobotę wystawy obrazów i starożytności p. Sulatyckiego, który w obszernym lokalu w pałacu Dzymańskich na pierwszem piętrze, zgromadził już znaczną liczbę dzieł znakomitych malarzy, posążków marmurowych i wiele płodów sztuki starożytnej. Wystawa ta rozwijać się będzie coraz bardziej i wzbogacać corocznie nowemi dziełami.—P. Sulatycki w mowie, którą przed samym obrzędem poświęcenia wygłosił do zgromadzonych gości, reprezentujących artystyczne i literackie sfery tutejsze, objawił program swojego przedsięwzięcia. Ażeby jednak zamiar jego istotnie pożyteczny, mogł spełnić się godnie, potrzebuje szczerego i należnego zresztą, poparcia publiczności warszawskiej—która bądź rocznym abonamentem pięciorublowej ceny, albo doraźnem zwiedzaniem wystawy za opłatą 10 kopijek—powinna zasilać materjalne środki przedsiebiercy, tembardziej iż na zgromadzenie istniejących już zbiorów i utrzymanie ich w tak kosztownym lokalu p. Sulatycki wyłożył znaczną sumę.

Jeszcze jedna nowina z artystycznego świata! Panna Pistor, znana z talentu artistka, wybrała się obecnie w podróż po prowincjonalnych miastach królestwa i ma nadzieję, którą zresztą podzielamy z nią chętnie, iż gra jej istotnie zdolna, i uznana za taką przez publiczność warszawską, potrafi jej zjednać sympatję prowincjonalnych słuchaczy. *Al.*

* Nr. 20 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—O kasach groszowych, p. H. Orłowskiego.—Wiejski poranek wiosny, (wiersz A. Sosnowskiego.)—Drugi pamiętnik z Sioła, (dok. W. Pola.)—Kasa wzajemnej pomocy, na drodze żel. war. wied. (dopeł. p. Ad. Gr.)—Pogadanka o świecie i t. d. gwiazdy spadające, komety, gazy.—Rady gospodarskie: Różne środki na oparzeliznę. Różne-Różności. — Wróżba z gwiazd. — Zagadnienie.—Staropolskie przestrogi i zagadka.

* (Hojny zapis). Zmarły w roku zeszłym w Rosji południowej kolonista Kernies, który będąc gospodarzem rolnym, przesiedlił się w roku 1818 z księstw saskich do Rosji, z kapitałem 500 talarów, i wsławił się hodowlą owiec w ogromnych rozmiarach (zostawił on 350,000 owiec, po większej części rasy poprawnej), zapisał testamentem półtora miljona rs. dla rozmaitych zakładów dobroczynnych w cesarstwie i założył dom dla sierot z kapitałem 250,000 rs. (*Pos. Z.*)

* (Pociąg osobowy). *Kraków, 19 maja.* Od dnia jutrzejszego pociąg osobowy odchodzić będzie ztąd, o god. 10 min. 19 przedpołudniem, do Wiednia, gdzie ma stawać następnego dnia o god. 9 min. 19 zrana. Co do przesyłki listów, nie zajdzie żadna zmiana. Listy i gazety będą o tymże co dotąd czasie tu otrzymywane i ztąd wyprawiane. (*Krak. Z.*)

Telegramy

Bukareszt, *19 maja.* Rząd zażądał kredytu 7 milionów piastrów, na urządzenie obozu dla osłonięcia stolicy, z powodu, że napad turków jest spodziewany.

Frankfurt, *19 maja.* Na posiedzeniu sejmu związkowego, został złożony następujący wniosek rządów bambergskich: Sejm związkowy zażąda od mocarstw które uzbroiły się nad stan pokojowy, aby na następnem posiedzeniu oświadczyły, czy i pod jakiemi warunkami byłyby gotowe, jednocześnie w terminie oznaczonym przez sejm związkowy przywrócić stan pokojowy.

Berlin, *19-go maja.* Książę Karol hohenzolernski znajduje się już na terytorjum wołoskiem.

Paryż, *20 maja.* Kredyt ruchomy nie daje dywidendy. Na bulwarach ofiarowano jego akcje po 500 fran.

Florencja, *20 maja.* Dekret obowiązuje, kupony renty przypadające do wypłaty 1 lipca, przyjmować do 30 czerwca, w nominalnej wartości w opłatach do kas skarbowych i banku narodowego.

Drezno, *21 maja.* Dzisiejszy w południe wydany nadzwyczajny dodatek do *Dresd. Jour.* donosi, że wszystkie mocarstwa przysłały na kongres paryzki, który będzie otwarty w przyszły piątek.

Bukareszt, *21 maja.* Jutro, książę Karol hohenzolernski uroczyście wjedzie do Bukaresztu. Zawiadomił on listownie sułtana, że będzie szanował traktaty łączące księstwa naddunajskie z Portą.

Uzbrojenia.

* *Ze Szlązka austryjackiego, 15 maja.* Rozstawienie korpusu armji na Szlązku austryjackim może być uważane po większej części jako ukończone. Wszystkie wsie od Opawy do Krakowa mają wojska na kwaterach. Rozkwaterowanie wojsk rozciąga się w promieniu jednej mili od granicy. Największa koncentracja wojsk znajduje się pomiędzy Cieszynem i Oderbergem. Tak jazda jak i piechota pozajmowały już po większej części swe stanowiska. Jazda skoncentrowana jest w okolicach Weisskirchen. Stoją tam pułki hazarów wirtembergski, Palffi i J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja, które mogą być przewiezione lada chwila do Oderberga wagonami trzymanemi w pogotowiu. Tamże przybyła w ciągu ostatnich dwóch dni, pociągami pospiesznemi, artylerja ze Lwowa. Stoi ona na kwaterach w okolicach Cieszyna i Skotschau. Marsze wojsk z Galicji do granicy szlązkiej trwają jeszcze ciągle. Dnia 13, 14 i 15-go b. m., pułk węgierski arcyksięcia Józefa przechodził przez Oświecim, udając się do Schwarzwasser. W Bielsku zapowiedziane zostało przybycie pułku imienia króla belgów. Z tego wszystkiego okazuje się jasno, że z pomienionego punktu przedsięwziętą zostanie dywersja w stronę górnego Szlązka. Dowództwo nad tym korpusem obejmie arcyksiążę Józef, który mieć będzie główną kwaterę w Cieszynie. W tych dniach spodziewane są tam jeszcze kolumny pociągowe i amunicyjne, które mają być przewiezione ze Lwowa koleją żelazną, i z tego powodu ekspedjowanie towarów drogą żelazną północną zostało od dnia dzisiejszego wstrzymane. Pociągi zaś osobowe będą odtąd ekspedjowane tylko raz na dzień. Lada dzień spodziewać się należy zamknięcia granicy pruskiej. (*Schl. Z.*)

* *Cieszyn, 10 maja.* Arcyksiążę Józef, jeneral-major i szef pułku N. 37, przybył tu ze sztabem brygady. Podług *Silesia*, obiegała pogłoska, że cesarz austrjacki był 3-go b. m. incognito w Ołomuńcu, gdzie zwiedził fortyfikacje (*Tamże*).

* *Praga 12 maja. Narodni Listy* podają podług listu prywatnego wiadomość, że włościanie czescy robią u stóp gór Olbrzymich z gorliwością przygotowania, ażeby wrazie wkroczenia prusaków powitać (sic) ich należycie. Przysposabiają oni nie tylko zwykłą broń i amunicję, lecz także obracają rozmaite narzędzia rolnicze na broń do prowadzenia wojny, okuwają żelazem cepy i zaopatrują je w gwoździe, oprawiają kosy prostopadle i t. d. (*Tamże*).

* *Od granicy galicyjsko-polskiej, 13 maja.* Na całej linji drogi żelaznej od Lwowa do Krakowa formowane są rezerwy, do czego używane są po większej części bataljony zapasowe pułków galicyjskich i ich urlopnicy, powołani ze wszech stron. W Krakowie roboty około fortyfikacji są już ukończone i wszystkie forty otaczające miasto zostały uzbrojone. (*Tamże*).

* *Wrocław, 17 maja.* Pułk 3-ci grenadjerów gwardji pruskiej (królowej Elżbiety) wymaszeruje ztąd przyszłej nocy w trzech oddziałach; powiadają że cały korpus gwardji pruskiej będzie na teraz skoncentrowany około Berlina, gdzie czekać ma na dalsze rozkazy.— Z liczby uorganizowanych tu ekspedycji poczt polowych, jedna udała się już dziś na miejsce swego przeznaczenia, a dwie pozostałe mają być jutro wysłane również do punktów, do których są przeznaczone. (*Schl. Z.*)

* *Lipsk, 16 maja.* Dwie trzecie tutejszej załogi, złożonej ze strzelców, wymaszerowały wczoraj wgłąb kraju i mają być skoncentrowane pod Meissen. W mieście tutejszem pozostał jeden tylko batajon, który ma także wkrótce wyruszyć. Wymarsz obu bataljonów odbył się wśród pełnego zapału udziału licznie zgromadzonej publiczności. Telegraf polowy i poczta polowa—ta ostatnia w zwiększonym składzie, mają jeden pocztamt polowy i 4 poczthalterje polowe, liczba zaś urzędników wynosi 11, oprócz oficjalistów i służby niższej. Lazarety polowe urządzane są z wielkim pośpiechem i będą gotowe w chwili ogłoszenia uruchomienia armji. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 17 maja.* Za kilka dni ma być ogłoszony reskrypt własnoręczny cesarza do wszystkich namiestników i naczelników krajów, zagrożonych przez nie-

przyjaciela, nadający im pełnomocnictwa nieograniczone co do wszystkich rozporządzeń, jakie mają być wydawane w obrębie terytorjum zostającego pod ich administracją. Wrazie wojny, udziela się im pełnomocnictwo do wydawania rozporządzeń mających siłę obowiązującą praw, oraz do zawieszania praw, do mianowania i suspendowania urzędników i t. d. (*Tamże.*)

* *Berlin, 17 maja.* O organizacji wojsk saskich donoszą: Bataljony doprowadzone zostały do stopy 800 ludzi w każdym, a obok tego każdy bataljon ma po kompanji zapasowej. Do każdego bataljonu należy po sześć furgonów, do których dostawiono już konie. Jazda postawioną została na stopę 100 ludzi w szwadronie. Uruchomiono dwie konne i ośm pieszych baterij artylerji, każda zaś baterja liczy po sześć dział. Każda baterja piesza udaje się w pole ze 132, a każda baterja konna z 210 końmi. Z dwóch pozostałych baterji pułku pieszego artylerji, utworzono 1 kompanję forteczną, którą posłano do Königsteinu, i 2 kolumny amunicyjne, liczące 400 koni. Kolumna pociągów rezerwowych liczy 800 koni, a dwie kompanje saperów mają 500 ludzi. Jeden sztab-oficer będzie dowodzić zawsze dwoma bataljonami. Koncentracja wojsk już się rozpoczęła.— Z Austrji dochodzą następujące wiadomości: W Bodenbach włosi z pułku hr. Haugwitza dezertują w znacznej liczbie, gdyż nie chcą walczyć przeciw prusakom. Z tego powodu pułk pomieniony ma być przeniesiony do Wiednia. O rozstawieniu wojsk austrjackich w Weneciańskiem ciele opowiadają, lecz nie wszystkie w tym względzie wiadomości są wiarogodne. *Corr. Hav. Bul.* podaje depeszę telegraficzną, otrzymaną od granicy Weneciańskiego przez Medjolan, w której powiedziano, że do Wenecjańskiego przybywa mnóstwo artylerzystów i piechoty chorwackiej. Chorwaci w liczbie 60,000 (?) mają być rozmieszczeni od Padwy do Friulu, załoga zaś Wenecji ma wynosić 24,000 ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 18-go maja.* Z Saksonji otrzymano dziś następujące wiadomości: Wszystkie wojska, które dotąd stały załogą na prawym brzegu Elby, przeszły na lewy brzeg tej rzeki, z wyjątkiem 3 szwadronów 1-go pułku jazdy, które pozostały w Grossenhain. Na moście drogi żelaznej pod Riesa porobiono przygotowania do wysadzenia tego mostu w powietrze i do spalenia go; filary tego mostu zostały prześwidrowane, do otworów zaś włożono materje palne do eksplozji; w pobliżu mostu trzymają w pogotowiu wielką ilość beczek oleju skalnego.—O uzbrojeniach zaś włoskich, *Italia* powiada: „Nie powinniśmy zdradzać liczby naszych wojsk, stojących pod bronią, lecz Europa dowie się, że skorzystaliśmy należycie z pięciu lat, jakie mieliśmy do przygotowań". *Osservatore romano* podaje w liście z Bolonji następujące szczegóły o armji włoskiej: „Żyjemy tu wśród jak największej wrzawy. Bolonja ma być głównym punktem działań wojennych; kwatera główna znajdować się będzie w San-Michele. Co do naszej twierdzy, 70,000 ludzi ma być skoncentrowanych częścią w mieście, częścią w pobliżkich fortach i miejscowościach. Ciągle przybywają tu wojska, działa i t. d.; powołano mnóstwo ludzi pod sztandary, i nie ma prawie rodziny, któraby nie dostarczyła choć jednego żołnierza; w kościołach na przedmieściu stoją wojska; dnia 4-go maja urządzono koszary w kościele San Paulo, i nie długo przyjdzie kolej i na San-Egidia. Również mnóstwo domów wiejskich zajętych zostało na kwatery dla wojsk. Włochy mieć będą wkrótce pod bronią pół miljona ludzi, którzy zastępowani będą bez końca. Dodać jeszcze do tego należy werbunki do oddziałów ochotników, do których robotnicy zaciągają się masami. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 19-go maja.* Ze strony urzędowej zakomunikowany został redakcjom tutejszych gazet wykaz szczegółowy tych wiadomości dotyczących uzbrojeń, ogłaszanie których jest, zdaniem władz wojennych, niedopuszczalne. (*N. Preus. Z.*)

* *Berlin, 19-go maja.* Zapewniają, że książęta Ujest, Blücher, Hohenzollern-Hechingen, Pless, Hatzfeld i Biron, oraz hr. Maltzan, postanowili wysztyftować własnym kosztem trzy pułki huzarów i trzy bataljony strzelców. Pieniądze zostały już na ten cel podpisane, pozwolenie zaś ma być uzyskane.— *Sta. Anz.* ogłasza rozkaz gabinetowy regulujący służbę szpitalną polową. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 19-go maja. Wien. Abp.* powiada, że w przedmiocie nadużyć jakich żołnierze austrjaccy mieli dopuścić się pod Klingebeutel, dowódca właściwego oddziału dał stanowcze zapewnienie, że żadne przekroczenie granicy nie miało miejsca. Z tego powodu zarządzone zostało wyprowadzenie dokładnego śledztwa i jednocześnie polecono ponownie pomienionemu dowódcy, ażeby trzymał się ściśle instrukcij, by usunąć wszelki uzasadniony powód do reklamacij. (*Wolffs T. B.*)

* *Darmsztad, 19-go maja.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że prowadzone są układy dla zapewnienia Prusom bardzo ważnej pozycji w Saksen-Altenburgu. Przy tych układach gabinet berliński doznał ze strony dworu altenburgskiego bardzo przyjacielskiego usposobienia. (*N. Preus. Z.*)

* *Od granicy saskiej.* Cała armja saska została skoncentrowaną pomiędzy Meissen i Dreznem, oraz koło Grossenhain. Poczta polowa organizuje się. Wzgórza naokoło Königsteinu zostały nie tylko z lasów ogołocone, lecz także niektóre z nich zrównano z ziemią, co między innemi zrobiono obecnie ze wzgórzem Quirl. (*Nordd. A. Z.*)

* *Darmsztad, 19-go maja.* Pułkownik austrjacki Schönfeld przybył tu dla wejścia do służby w korpusie związkowym dowodzonym przez księcia Aleksandra heskiego. Inni jeszcze oficerowie austrjaccy mają tu przybyć w tymże celu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 19-go maja.* Otrzymano tu następujące wiadomości o uzbrojeniach państw związku niemieckiego: W wielkiem księztwie heskiem powołano dotąd pod sztandary tylu tylko rezerwistów, ilu ich potrzeba dla doprowadzenia kompanij do siły 180 ludzi. Kompanje zapasowe nie zostały jeszcze uorganizowane, i nie powołano jeszcze rezerw jazdy, artylerji i pociągów. Od czasu powrotu p. Dalwigka do Darmsztadu, rząd tameczny, zgodnie zapewne z umową zawartą w Bambergu, wydał 16-go b. m. rozkaz zupełnego uruchomienia dywizji hesko-darmstadzkiej. — W Wirtembergji robią przygotowania do powołania piątych kompanij; szwadrony są kompletowane, konie zakupywane, lekarze i aptekarze są poszukiwani.—W Bawarji pułki 1, 3, 5 i 9-y piechoty wyruszyły z Würzburga, Bamberga i Beyreuthu, a pułk szwoleżerów z pierwszego z pomienionych miast; pułki te udały się Schweinfurthu, prawdopodobnie dla utworzenia obozu na granicy turyngskiej, pomiędzy Schweinfurthem i Bambergiem. Donoszą także o zamiarze rządu bawarskiego postawienia korpusu z 30,000 ludzi pomiędzy Landau i Germersheim. Lecz wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną, Bawarja bowiem dałaby przez taką koncentrację pretekst Francji do skoncentrowania przy granicy również znacznych wojsk. (*Tamże.*)

* *Berlin, 19-go maja.* Z Austrji donoszą: Dnia 13-go b. m. zaczęto przewozić koleją żelazną wojska załogi wiedeńskiej na północ. W Czechach przedsięwzięte zostały dyzlokacje w celu zrobienia miejsca dla nowych, spodziewanych tam wojsk. (*Tamże.*)

* *Altona, 19-go maja.* Podług *Schles. Holst. Z.*, nie przestawano wczoraj ładować bagaże austrjackie. Rodziny oficerów austrjackich sposobią się do wyjazdu. (*Tamże.*)

* *Florencja, 18-go maja. Gazetta uffiziale* ogłasza dekret, z mocy którego flota ma mieć trzy eskadry i nosić nazwę armji operacyjnej.

* *Schl. Z.* pisze: Jak się dowiadujemy, powierzono księciu Karolowi zu Hohenloe, pomocnikowi naczelnego prezesa prowincji szląskiej, urząd komisarza przy dostawach wojennych, które mają rozpocząć się w d. 20 b. m.—Według prywatnej wiadomości, mają być ściągnięte z drugiego powołania landwery na każdy bataljon po 2 kompanje składające się z 150 ludzi. Mają one być użyte do obrony w górnym Szląsku własności prywatnych od napaści i grabieży rozbestwionego pospólstwa.

Ameryka.

* (Stany południowe.—Uchwały kongresu.—Bójka.—P. Jeff. Davis. —Cholera). *Nowy Jork, 5 maja.* Liczne poprawki zostały postawione do projektu do prawa, co do którego komisja rekonstytucyjna złożyła raport; w liczbie tych poprawek, jedna proponuje przypuścić Stany południowe do kongresu 4-go marca 1867. Inna zaś poprawka obejmuje propozycję przypuszczenia tych Stanów jak skoro przyjmą one postawę lojalną i gdy reprezentanci ich będą mogli złożyć przysięgę.—Izba reprezentantów uchwaliła projekt do prawa, mocą którego przywraca się stopień jenerała w armji związkowej. Izba zatwierdziła także projekt do prawa uchwalonego przez senat i stanowiącego o przypuszczeniu terytorjum Colorado do Unji.—W Memfisie miała miejsce bójka pomiędzy murzynami i białymi, przyczem jeden biały i 15 murzynów utracili życie. Liczba rannych jest znaczna. Spalono 30 domów. Porządek został przywrócony.—Pani Jefferson-Davis widziała się ze swym mężem w twierdzy Monroë. Była ona tam w towarzystwie swej córki i obie pozostały nadal w twierdzy.—Cholera przybrała łagodniejszą postać; w kwarantannie było we czwartek 103 wypadków cholery na pokładzie statków służących za szpitale, i w ciągu dwóch dni nie było ani jednego wypadku śmierci. (*Nord*).

* (Zbombardowanie Valparaiso). Z raportu urzędowego intendenta w Valparaiso do chilijskiego ministra spraw wewnętrznych z daty 1-go kwietnia, okazuje się, że podług sprawdzenia uskutecznionego do owego czasu, wartość towarów spalonych na składach podczas bombardowania, wynosi 8,300,000 piastrów (41,500,000 franków). Straty te dzielą się jak następuje: na francuzów przypada 3,500,000 piastrów, na niemców 2,500,000, na belgijczyków 800,000. na anglików 500,000, na amerykan północnych 500,000 i na rozmaite inne narodowości 500,000. Niepodobna nawet przez przybliżenie obliczyć strat zrządzonych bombardowaniem w domach i magazynach prywatnych. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Interpelacje). *Londyn, 18 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu angielskiej izby gmin p. Layard na intepelację p. Sandforda oświadczył iż Rosja, Francja i Anglja układają się w przedmiocie zwołania kongresu do Paryża i że nie może udzielić dalszych objaśnień. W izbie wyższej na interpelacje lorda Redcliffa, odpowiedział lord Clarendon: że mają miejsce urzędowe i poufne komunikacje w przedmiocie kongresu, nie można ich jednak nazwać układami, i nie można na nich zasadzać pewnych nadziei na pokojowe rezultaty, chociaż z kongresu wszystkich mocarstw, gdyby takowy doszedł do skutku, można by się spodziewać pokojowych rezultatów. Anglja, a jak sądził i cesarz Napoleon, robią wszystko co mogą dla utrzymania pokoju; dalszych objaśnień także nie był w stanie udzielić. (*Wollfs T. B.*)

* (Polityka nieinterwencji). *Daily Telegraph* pisze: Wszyscy ci, którzy są, tak jak my, stronnikami doktryny nieinterwencji", uważają tę doktrynę jedynie jako przechodnią, a nie stałą zasadę polityki. W obecnych okolicznościach jasnem jest, że Anglja postępuje roztropnie nie mięszając się czynnie do zajść, które nie obchodzą jej w żaden szczególny sposób. Mogą atoli wydarzyć się takie wypadki—a takowe będą kiedyś prawdopodobnie nieuniknione—które zmuszą Anglję, ażeby chwyciła się, dla własnego bezpieczeństwa, polityki czynnej, zamiast trzymania się polityki biernej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Nota). Rząd angielski, jak się zdaje, postanowił porzucić swoją politykę bezinteresowności i uprzejmości względem Grecji. Donoszą bowiem, że lord Clarendon wysłał niedawno do gabinetu ateńskiego notę, żądając uregulowania sprawy wierzycieli angielskich w Grecji z lat 1824—1826. (*La Fr.*)

* (Podział krzeseł parlamentarnych). Izba gmin, jak wiadomo, uchwaliła przy drugiem odczytaniu bil dotyczący podziału krzeseł parlamentarnych. Projekt p. Gladstone przepisujący na jednego deputowanego najmniej 8,000 mieszkańców wykazuje 49 krzeseł wolnych, które mają być podzielone w następujący sposób: 26 z tych krzeseł oddanoby hrabstwom, które powinnyby być podzielone na sekcje tak, ażeby każda sekcja składająca się z 150,000 dusz miała 3 deputowanych. Pozostałe 16 krzeseł mają być zachowane dla głównych okręgów Anglji i Szkocji, które posiadać będą niedostateczną liczbę reprezentantów, i które otrzymają więcej 7 członków. Wielkie miasta Liverpool, Manchester, Birmingham i Leeds zyskają po trzecim deputowanym; Salford otrzyma drugiego; Londynowi dodanych będzie czterech na dwunastu dotychczas obieranych deputowanych, w skład których wejdzie jeden członek uniwersytetu londyńskiego; wreszcie sześć innych okręgów podniesione być mają pierwszy raz do rzędu kolegjów wyborczych. (*La Fr.*)

* (Zawieszenie wypłat.) *Londyn 19 maja.* Tutejszy bank European zawiesił wypłaty. Za akcje tego banku, wynoszące po 50 fn. st., ma być zapłaconem tylko po 15 fun. st. (*Wolffs. T. B.*)

Austrja.

* (Położenie polityczne). *Wiedeń, 19 maja.* Położenie polityczne w niczem się w ostatnich dniach nie odmieniło. Dzienniki też zajmują się daleko mniej poglądami na sprawy polityki; za to obszerne podają wiadomości o wszechstronnych uzbrojeniach. (*Wien. Abp.*)

* (Środki ostrożności). *Opawa, 14 maja.* Z powodu grożącego niebezpieczeństwa wojny, wszystkie papiery szacunkowe tutejszej kasy zbiorowej, tudzież kasy krajowej, kasy oszczędności i filji banku narodowego, zostały ztąd wywiezione; działalność filji bankowej ogranicza się na teraz do ściągania i prolongowania weksli, wypłaty zaś zostały aż do dalszego rozporządzenia zawieszone. (*Schles. Bürg*).

Francja.

* (Kongres i giełda). *Paryż, 19 maja.* Obiegająca na giełdzie pogłoska, że nawet Anglja nie przyjęła proponowanej podstawy do kongresu, utwierdziła spekulantów w przekonaniu, że kongres nie przyj-

dzie do skutku. Z tego powodu było wielkie ofiarowanie wszelkich papierów szacunkowych i kursa stały bardzo nisko. (*Wolffs T. B.*).

Hiszpanja.

* (Procesa prasowe). Dzienniki madryckie donoszą, że od 11 maja wszystkie procesa prasowe przekazane zostały sądom przysięgłych. Zapisujemy wiadomość tę z wielkiem zadowolnieniem. (*La Fr.*)

Holandja.

* (Przesilenie ministerjalne.) *Haga, 19 maja.* Wszyscy ministrowie podali się do dymisji; król nadaremnie usiłował odwieść ich od tego zamiaru. (*Wolffs. T. B.*)

Niemcy.

* (Wniosek pokojowy). *Berlin, 18 maja.* Wniosek, który ma być postawiony jutro na sejmie związkowym w formie propozycji pośrednictwa, żądać będzie przedewszystkiem ogólnego w Niemczech powrotu do stopy pokojowej. Dopiero po odrzuceniu tego pośrednictwa, niektóre rządy konferencji bambergskiej zamierzają postawić dalsze wnioski. (*Wolffs T. B.*)

* (Nadzieje utrzymania pokoju). *Drezno, 18 Maja.* Przy wzmiance o konferencji bambergskiej, *Dresd. J.* robi uwagę, że wniosek ułożony w Bambergu, jest tak zredagowany, iż pozostawia jeszcze otworem drogę do pokojowego załatwienia sporu i do porozumienia. (*Tamże*).

* (Kwestja Limburja. Uruchomienie) *Berlin 18 Maja.* Rząd holenderski, w przypuszczeniu zmian w stosunkach związku niemieckiego, wznowił wniosek co do wyjścia Limburga z tegoż związku. Na sejmie związkowym ma być postawiony jutro wniosek co do uruchomienia kontyngensów związkowych. (*Schl. Z.*)

* (Kwestja reformy.) *Karlsruhe, 17 maja.* Oświadczenia złożone przez Prusy w komisji dziewięciu w przedmiocie projektu reformy, wywarły tu i na niektórych innych rządach dobre wrażenie. Prusy żądają: A. Parlamentu *ad hoc*, lecz nie ustawodawczego; ma on być wybrany stosownie do głównych przepisów prawa wyborczego z roku 1849 (na 80 do 100,000 mieszkańców ma być jeden deputowany). B. Z parlamentem tym należy porozumieć się: 1) co do nowego zgromadzenia związkowego, z reprezentacją narodową zasiadającą perjodycznie i wydającą uchwały mające zastąpić dotychczasową jednozgodność głosów sejmu związkowego; 2) co do rozciągnięcia kompetencji tego nowego zgromadzenia związkowego do wszelkich materij użytku powszechnego, które traktowane były dotąd na osobnych konferencjach lub za pomocą komisij, a które są: prawo zamieszkania i przesiedlania się, prawodawstwo o patentach, przepisy o miarach, wagach i monetach, procedura cywilna i t. d.; 3) co do ogólnego prawodawstwa celnego i handlowego ze stanowiska stopniowego rozwoju; 4) co do środków komunikacji i stosunków pomiędzy rozmaitemi krajami związku; tu należą: koleje żelazne i wszelkie drogi lądowe i wodne, oraz poczty i telegrafy, cła na rzekach i innych wodach; 5) co do udzielenia handlowi niemieckiemu opieki za granicą: konsulaty i bezpieczeństwo flagi; 6) co do podstaw niemieckiej marynarki wojennej, z portami wojennemi i z zakładami do obrony brzegów, i 7) co do ukonsolidowania sił zbrojnych Niemiec za pomocą ściślejszego połączenia kontyngensów, przyczem należy odbyć dokładną rewizję ustawy wojskowej związku, ażeby przy zwiększeniu ciężarów ogólnych, ulżyć ciężarom ponoszonym przez pojedyncze państwa. (*Wolffs T. B.*)

* (Zajścia). *Rasztat, 14 maja. Bad. Beob.* donosi: Pogłoski, jakoby pomiędzy żołnierzami austrjackiemi a pruskiemi przyjść miało do różnych zajść i starcia, są poprostu zmyślone; przeciwnie, pomiędzy wojskami załogi niepanowała nigdy lepsza harmonja, jak w owych burzliwych czasach. (*N. Pr. Z.*)

* (Wojska związkowe). *Moguncja, 16 maja. M. A.* pisze: Dla przeszkodzenia zatargom i zapobieżenia siłą zachodzącym często starciom pomiędzy żołnierzami załogi, austrjackie, pruskie a nawet i heskie patrole, przebiegają wieczorem ulice miasta. W podobnym celu stoi zawsze jeszcze dwóch heskich podoficerów na dworcu kolei żelaznej. Z powiatu Grosgerau donoszą, że gminy otrzymały rozkaz przyjęcia wojsk związkowych bawarskich, i że właściciele domów zawiadomieni zostali piśmiennie przez kwatermistrzów, ile każdy z nich ma otrzymać żołnierzy na kwaterę w swoim domu. (*N. Pr. Z.*)

* (Demonstracje wojenne). *Celle*, (w Hanowerskiem), *15 maja.* Jeden z dzienników pisze: Wczoraj wieczorem przeciągały przez ulice naszego miasta tłumy żołnierzy, domagając się z krzykiem, ażeby ich natychmiast wyprowadzono do walki z Prusakami, albo rozpuszczono do domów. Przyszło nawet do demonstracji przeciwko wyższym władzom wojskowym. (*N. Pr. Z.*)

* (Sprostowanie.) *Br. Z.* podała wiadomość, jakoby w Pirna czy Dreźnie ujęto dwóch Włochów, którzy chcieli uciec z Bodenbach do Prus, i wydano ich Austrji, i jakoby dezerterzy ci zostali później w twierdzy Theresienstadt rozstrzelani. Urzędowy *Dresd. J.* pisze pod tym względem co następuje: „Nie wiemy wprawdzie, co dzieje się w twierdzy Theresienstadt; ale możemy na zasadzie pewnych danych jak najuroczyściej zapewnić, że w ostatnich czasach ani w Pirna, ani w Dreźnie, ani też na innem jakiem miejscu Saksonji nie ujęto żadnych zbiegów austrjackich. Okoliczność ta niech posłuży korespondentowi *Bresl. Z.* za dowód, że o wydaniu zbiegów Austrji nikomu się nie śniło; powątpiewać także należy, ażeby owi „wydani" ponieść mieli ofiarę śmierci w twierdzy Theresienstadt. Za to nie można zamilczeć, że w pierwszych dniach bieżącego miesiąca ujęto rzeczywiście na terytorjum pruskiem w okolicach Wittenberga dezertera austrjackiego, należącego do pułku strzelców, i że król. pruski dowódzca twierdzy w Wittenbergu na zasadzie traktatów kartelowych związku, wydał go Austrji, poleciwszy odprowadzić zbiega przez terytorjum saskie." (*N. Pr. Z.*)

Prusy.

* (Sprawa kongresu). *Berlin, 17 maja.* Anglja i Francja popierają obecnie żywo projekt zebrania się kongresu w celu rozstrzygnięcia kwestij zagrażających pokojowi Europy. Prusy z swojej strony, jak już o tem nadmieniono, nie mają żadnego powodu sprzeciwiania się myśli kongresu, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby tenże nie był w niczem ograniczany i ażeby z niego żadnej kwestji nie wykluczano. Niewiadomo jeszcze, jakie są zdania pod tym względem innych mocarstw europejskich. (*Patr. Z.*)

* (Projekt zjazdu). *Berlin, 18 maja.* Podana przez *Bresl. Z.* wiadomość, jakoby król saski starał się o doprowadzenie do skutku zjazdu króla pruskiego z cesarzem austrjackim, pozbawioną jest, według wiarogodnego źródła, wszelkiej zasady. (*Patr. Z.*)

* (Opór landwery). Donoszą z Minden pod d. 12 maja, że w kilku miejscach prowincji westfalskiej wybuchły zaburzenia, i że w mieście Bielefeld, w którem znajdują się główne fabryki płótna pruskiego, robotnicy wezwani do stawienia się do 7-go korpusu landwery tworzącego się w Monasterze, nie chcieli udać się na miejsce przeznaczenia. Wysłano do Bielefeld pół bataljonu z 53 pułku piechoty, ale wszyscy robotnicy w liczbie przeszło 1,500 osób ujęli się za towarzyszami; dowódca wojsk przed chwyceniem się ostatecznych środków doniósł o tym oporze władzy wyższej, która znów odniosła się w tym przedmiocie do Berlina. (*La Patr.*)

* (Ks. Karol hohenzolernski), rotmistrz 2-go pułku gwardji dragonów, wybrany jak wiadomo, na hospodara Rumunji, otrzymał urlop na czas nieograniczony. (*Patr. Z.*)

Szwajcarja.

* (Cło od wywozu koni). *Bern, 18 maja.* Rada związkowa postanowiła nałożyć cło od wywozu koni po 400 fr. za sztukę. (*Wien. Z.*)

Turcja.

* (Koncentracja wojsk). Mówią o skoncentrowaniu wojsk tureckich na granicach Rumunji. Listy z Bukaresztu donoszą, że Turcja zaniepokojona zajściami w Mołdo-Wołoszczyznie i chcąc zapobiedz ruchom powstańczym, które zagrażają prawom jej zwierzchniczym, postanowiła przekroczyć z wojskami granice przy pierwszych zaraz oznakach grożącego jej niebezpieczeństwa. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Ofiary patrjotyczne). We Włoszech opinja publiczna zajęta jest całkiem wojną. Dzienniki nadeszłe z różnych prowincij podają uchwały junt, rad gminnych i deputacij prowincjonalnych dotyczące ustanowienia wsparć dla rodzin kontyngensów, które odznaczą się w wojnie i dla żołnierzy gwardji narodowej ruchomej, jako też nadające jak najrozciąglejsze przywileje żołnierzom, którzy podczas wojny odznaczą się czynami waleczności. (*La Patr.*)

* (Podatek od renty). *Florencja, 17 maja.* Izba deputowanych zatwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu 145 głosami przeciw 141 prawo dotyczące opodatkowania renty. Prawo to ma mieć moc obowiązującą dopiero począwszy od drugiego półrocza 1866. (*Wolffs. T. B.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 17 maja.

Pogłoski tendencyjne.—Zabiegi Starzeńskiego.—Nowa deputacja do Wiednia.

Czego jak czego, to pogłosek nie brak nam dzisiaj. Jedne powstają Bóg wie jak, i ledwo krążyć zaczęły, toną w otchłani zapomnienia; inne, a na te, nie zawadzi zwrócić uwagę, są dobrze obmyślane, systematyczne rozwijanie i z niezmordowaną wytrwałością podtrzymywane. Po gorliwych propagatorach łatwo dotrzeć do ich źródła. Do rzędu tych ostatnich pogłosek, pogłosek tendencyjnych, należy przez nasze stronnictwo białych różnemi fortelami podtrzymywana w opinji pogłoska, że Austrja zawarła z Francją przymierze. Kombinacje snute jak z kłębka z téj wieści, odtwarzają znaną teorję polityczną hotelu Lambert, która na urojonych przypuszczeniach buduje, jak wam wiadomo, tron dla króla Władysława. Pewien dowcipniś, udając że wierzy w zapewnienia białego stronnictwa, o warunkach przymierza austryjacko-francuzkiego, dodał w końcu: „To wszystko prawda, lecz własne dla tego żal mi Czartoryjskiego!—A to dlaczego? zapytał zdziwiony propagator.—Bo, uważasz pan, będzie miał niezmierne perepałki do przebycia z cesarzem mexykańskim.

Formacja legionu ochotniczego z krajowców, nie postępuje raźno. Oficerowie wprawdzie byliby już, brak jednak szeregowców, gdyż i kasa legionu zostaje dotąd w stanie zagadkowym.

Hrabia Starzeński udał się także i do naszej rady miejskiej po światłą radę i pomoc materjalną. W piśmie swojem, w którem się tytułuje pułkownikiem a nie regimentarzem, nadmienia hrabia o potrzebie formowania legionu osobnego w interesie dobrze zrozumianego patrjotyzmu. Osobny ten legion ma być jak na teraz, o ile z nagłówku wnosić można, c. k. 17-ym pułkiem wolnych krakusów.

Rada miejska uchwaliła po dość zwawych rozprawach „ażeby dopiero *po rozpoczęciu* kroków nieprzyjacielskich, wypłacić na rzecz formowania korpusu tych ochotników 2,000 (dwa tysiące) guldenów". (Majątek miasta wynosi 6,000,000 milionów guldenów). Jeden z radnych utrzymywał, a nawet dowodził jak umiał, że kwota ta nie jest dostateczną dla okazania lojalności miasta; ultrasy przeciwnie radzili znów, by zgoła nic nie dać. W obec tego scierania się obrażonej ofertą tylko 2,000 guldenów lojalności z niegrzecznością, która właśnie z patrjotyzmu nic dać nie chciała, poszła większość radnych drogą pośrednią i zgodziła się na demonstracyjną ofiarę aż 2,000 guldenów pod warunkiem, by pierwej kroki nieprzyjacielskie rozpoczęto....

W tych dniach wybiera się nowa deputacja do Wiednia, złożona z ks. Jabłonowskiego, z hrabiów: Gołuchowskiego, Wodzickiego i Krasickiego i z p. K. Krzeczunowicz. ♂.

Paryż, 14 maja.

Długi państw europejskich.— Hasło garibaldczyków.—Wiadomości rozmaite —Jeszcze o legjonie polskim.

Odkąd zaczęto głosić o wojnie, kursa papierów publicznych wszystkich państw pospadały w ogromnych rozmiarach. Wysokość procentu i eskonty wynosi w przecięciu 9%. Długi publiczne państw europejskich są następujące: Prusy dłużne są 1 miliard 75 miljonów franków; Holandja 2 miljardy 125 miljonów; Rosja około 7 miljardów; Włochy 3 miljardy 300 miljonów; Hiszpanja 3 miljardy 125 miljonów; Portugalja 825 miljonów; Turcja 1 miljard 275 miljonów; Austrja 7 miljardów 900 miljonów; Francja 10 miljardów. Czyż takie położenie jest normalne! Pocóż więc jeszcze uciekać się do nadzwyczajnych wydatków na uzbrojenia? Niech zresztą rozpoczęte zostaną kroki nieprzyjacielskie, ażeby raz na zawsze skończyć z tym stanem niepewności, inaczej bowiem kredyt powszechny zostanie całkiem zrujnowany.

Książe Napoleon wrócił do Paryża, dokąd przybył także jenerał Prim.

Hasłem garibaldczyków jest: „nie wpierw jak 20-go". Mogę zakomunikować wam wiadomość, że na dzień 17 bieżącego miesiąca przyspasabia się najście emigrantów weneckich, węgierskich i polskich na terytorjum wenecjańskie. Wyprawa ta dowodzoną będzie przez Andruzzi'ego i składać się będzie z dwóch band, liczących po 500 ludzi każda. Ubolewam nad ich losem. Pocóż, dla Boga, polacy idą zetknąć się z bagnetami austrjackiemi? Co mogą oni mieć wspólnego z bandami włosko-węgierskiemi? Jeżeli polacy nie zdobyli się na śmierć bohaterską w Polsce podczas ostatniego powstania, czyż potrafią poledz taką śmiercią za sprawę włoską? Jest to mistyfikacja: polacy ukażą się dla tego jedynie, ażeby natychmiast ratować się ucieczką; chcą oni wznowić „czyny bohaterskie" *partyzantki*, t. j. uciekać i uciekać zawsze; biedni ci ludzie obłąkani pamiętają o jednej tylko rzeczy: obowiązani są oni ocaleniem swego życia i swej wolności jedynie wspaniałomyślności oficerów i żołnierzy armji ruskiej, którzy nie chcieli ich zguby, a usiłowali tylko wyprzeć ich z widowni powstania; lecz Austrja posłała do Wenecjańskiego żołnierzy nie znających litości, chorwatów, którzy nie oszczędzają nikogo. Ile będzie polaków w bandach, tyle ich polegnie, jeżeli bowiem zechcą ratować się ucieczką, kule włoskie

dosięgną ich, jeżeli zaś będą się bić, chorwaci wytną ich w pień.

Dzienniki angielskie zawiadomione zostały przez *Foreing-office*, że podróżni angielscy, chcący udać się do Austrji przez Tyrol lub w ogóle przez granicę włoską, powinni mieć paszporta zawizowane w Londynie lub Paryżu. Obudzi to wściekłą złość jenerała Dunn i jego przyjaciół z eks-legjonu garibaldyjsko-angielskiego. Widzimy przeto, że Austrja przedsiębierze środki ostrożności.

Baron Seebach opuścił wczoraj Paryż, udając się do Drezna w interesach familijnych.

Dotąd jeszcze trwa spór, kto obejmie dowództwo nad projektowanym we Włoszech legjonem polskim. Żaden z naszych wielkich ludzi nie chce odstąpić tego zaszczytu drugiemu. Czyż nie jest to komiczne: legjon nie istnieje jeszcze, a już kłócą się o to, kto ma nim dowodzić. Mierosławski powołuje się na swe wiadomości strategiczne i na swą zręczność. Widzieliśmy jak się spisał pod Krzywosądzem. Taczanowski przywodzi na pamięć swą przeszłość w r. 1848, w epoce gdy bronił Rzymu przeciw armji francuzkiej. Dla czegoż nie wspomina on o Zdrowej, gdzie dwa pułki jazdy powstańcej zostały haniebnie rozproszone przez 50 kozaków? Różycki mówi o Solferino. Notabene, był on tam po stronie austrjaków. Cóż więc uczynił Różycki podczas powstania z 1863—64 r.? Byłby on umarł ze strachu na sam widok chociażby jednego kozaka. A Langiewicz? Zapytajcie, powiada on, panny Pustowojtów, do czego jestem zdolny. Słowem, każdy z tych panów uważa siebie za człowieka wyjątkowego, każdy chce, ażeby go podziwiano jako pomnik publiczny i ażeby mianowanogo wodzem naczelnym.

A. M.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 19-go maja 1866.

W Anglji tranzakcje zbożowe pomimo ogromnych bankructw, disconto bankowego 10%, lombardu 12%, były dość ożywione, a zeszło tygodniowe ceny nietylko dobrze się utrzymały, ale nadto na większej części placów o pół do 1 szylinga na kwarterze się podniosły. Niezwykle chłodna i wilgotna pogoda opóźniająca rozwój roślinności i zagrażająca wojna kontynentalna, zdają się być główniejszymi powodami obecngo polepszenia targów. — Owies ma dobry odbyt po cenach zeszłego tygodnia. Jęczmień o 6 pensów, a groch o 1 szyling droższy.

Francja od 1-go stycznia do 1-go kwietnia r. b. eksportowała 4,090,000 hektolitrów różnego zboża wartości 60 do 65 milionów franków. Dziś dowozy krajowe mierne i ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 25 do 50 centimów na hektolitrze. Żyto mimo małego pokupu utrzymuje się w cenie. Ceny owsa wzmacniają się.

Utrudniony kredyt i powszechny brak pieniędzy oddziaływają zgubnie na tranzakcje placu naszego. Pokup nader mały, ceny przedniejszych gatunków pszenicy cofnęły się o złp. 2 gr. 5 do złp. 2 gr. 17, średnich od złp. 2 gr. 17 do złp. 3 gr. 2, gorszych od złp. 3 gr. 2 do złp. 3 gr. 17. Żyto zaledwo przy ustępstwie złp. 2 do złp. 2 gr 15 znajduje kupców. Jęczmień i owies mało poszukiwany i o gr. 24 do złp. 1 tańsze na korcu. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 29,700 korcy i płacono 249 do 256 funt. delikatną pstrą i jasno szklistą złp. 55 do złp. 57 gr. 24; 250 funt. wysoko pstrą złp. 53 do złp. 56 gr. 24; 250 do 252 funt. ciemno szklistą złp. 53 do złp. 54; 244 funt. delikatnie pstrą złp. 52 gr. 15 do złp. 53; 240 funt. jasno pstrą złp. 48 gr. 15 do złp. 51 gr. 15; 237 do 239 funt. złp. 48 do złp. 48 gr. 18; 231 funt. pstrą złp. 41 gr. 15 do złp. 43; 224 do 226 funt. złp. 39; 207 do 224 funt. porosłą złp. 28 do złp. 34 za korzec warszawski. Żyta 9,500 korcy po złp. 28 gr. 2 do złp. 33gr.3. Jęczmień3,510 po złp. 28 do złp. 30 gr. 2. Owsa 270 korcy po złp. 20 gr. 6 do złp. 23. Grochu 3,510 korcy po złp. 34 do złp. 38 gr. 3. Przybyło do Gdańska Wisłą: pszenicy 18,200 korcy; żyta 7,560 korcy; jęczmienia 2,110 korcy; grochu 700 korcy; belek dębowych 2,760 sztuk; belek sosnowych 33,155 sztuk; szweli dębowych 11,450; klepek 1,130 łasztów.

Kursa zamian: 6.17½. Hamburg 153. Amsterdam 141½. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozmaitości.

* (Podrabianie depesz telegraficznych). Z Konstantynopola donoszą, że tam niedawno wykryto szczególne w swoim rodzaju podrabianie telegramów. Drut telegraficzny w mieście przechodzi koło dachów zabudowań. Pewien grek wpadł na oryginalną myśl: urządzić u siebie w mieszkaniu aparat, który połączył drutem z przewodnikiem telegraficznym, i tym sposobem przejmować depesze o kursach pieniężnych i wekslowych na giełdach europejskich; lecz wkrótce został złapany na uczynku, bo oprócz tego fałszował telegramy, podrabiając na nich podpisy urzędników telegraficznych.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie *Sawicz* i *Tewes* z Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Kostanda* do Kijowa; jenerał-majorowie *Nobel* do Petersburga, *Lewszyn* do Lipna, *Macniew* do Kalisza; minister pełnomocny belgijski przy dworze st.-petersburgskim, hrabia *Gaston Errembault de Dudrille* do Petersburga, tajny radca, senator *Fanshave* do Wilna; sekretarz rady stanu królestwa *Zaborowski* do wsi Ossowny; rzeczywisty radca stanu *Umaniec* do Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 19 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Piotr Kaczyński w Kijewie, Jakób Chardjejewicz w Białym-stoku, Władysław Kossowski w Petersburgu, Mikołaj Malejewski w Mitawie, Herszman w Moskwie, E Sennewald dla J. Skoczyńskiego w Wilnie, Włodzimierz Aleksandrow w Czugujewie Charkowskiej gub., Jan Purzewski bez oznaczenia miejsca, Marceli Radomiński w Winiawie Tulskiej gub ;—w dniu 20 Maja r. b. Jan Pinkowski organista w Regnowie, wójt gminy Kliszczów, Konstanty Hiro w Święcinach Wileńskiej gub.;—w dniu 21 maja r. b. Katarzyna Stolarzyńska w domu Błaszczykiewiczów na Krakowskiem-przedmieściu bez oznaczenia miejsca, Oryszkiewicz właściciel Gabrjelówki, Teofila Kaszuba w Grodnie, Maks Helfelder w Petersburgu, Awram Lusznikow w Petersburgu, Cecylja Dutkiewicz w Wilnie.

* W dniu 19 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 8, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 22; zaślubieni *Chrześcjanie*: Szabłowski Walenty czel. szkl., z Rękawek Antoniną szw.; zmarli *Chrześcjanie*: Jawarska Sabina lat 25 cór. obyw.; Grzywiński Maciej lat 104; Raczyńska Agnieszka lat 76 wyrobn.; Rykiert Wojciech lat 51 wyrobn.; Cybulski Jan lat 55 dym. żołn.; Wstawski Józef lat 22 służ.; Bucholtz Fryderyk lat 4 i pół syn wyrobn.; Janiszewski Ryszard mies. 1 syn rękaw.; Fontanna Gabryela mies. 2 cór. tok.; Jaśniak Władysław mies. 1, Czerwińska Józefa mies. 2, Dutkowska Filipina mies. 1 wychow. dziec. Jezus; *Starozakonni*: Ajbmzyc Ryfka lat 32; Blumental Noech lat 7 syn kraw.; Szafeld Hana lat 71; Glasnij Sura mies. 2; Wąs bezim. dni 3; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 23 maja, — św. Dezyderjusza bisk. męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 7 min. 57.

We czwartek, 24 maja, — św. Joanny wdowy. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 7min. 59.

Widowiska.

Warszawa, dnia 10 (22) Maja.

TEATR WIELKI. *Dziś*, Balet **Korsarz**, wystąpienie panny Bogdanoff. (Zacznie się o godzinie 8 ej). — *Onegdaj* dawano Operę **Verbum nobile**, i balet **Robert i Bertrand**, było osób 600; — *w sobotę*, dawano Operę **Aleksander Stradella**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*. **Pafnucy i Narcyz, W Gabinecie Jego Ekscelencji; Po siedmiu latach**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Było to pod Wagram, Okrężne**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano **Pan Geldhab; małe nieprzjemności**, było osób 600; — *w sobotę* dawano **W Gabinecie Jego Ekscelencji, Konkurent i mąż; Za Piękny**, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura Karnawał rzymski, H.Berlioza; Folichon-kadryl, Straussa; Larghetto, Grossmana (z arfą); Grand Galop de Concert, Vogta; Róg czarodziejski, Oberona, fantazja Wieprechta. — II. Symfonja G. dur N. 7 Haydena: a) Adagio, b) Largo, c) Menuetto, d) Finale. — III. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Les Fauvettes, polka Bosketa; Arja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą); Marsz strzelców, Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20). — *W sobotę*, Symfonja A moll, Mendelsohna-Bartholdy.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawiene. Po raz pierwszy: Lord Plump Pudding, czyli Anglik w ujeżdżalni niemieckiej, scena komiczna, przedstawią pp. Hugo i Aug. Blennow. — *Arabeska*, klacz siwa półkrwi, w wyższej szkole tresowana i jeżdżona przez p. H. Blennow. — Szkoti Sylfida, pas de deus, wykonają na koniach pan Siemann i panna Hulda. — Monte au ciel, czyli wesoły żołnierz, scena komiczna z djalogami, przedstawią pp. Siemann i Aug. Blennow. — Majtek w rozbiciu okrętu, scena mimiczna, wykona na koniu pan Palmer. — Gry rzymskie z 4-ma końmi, wykona pan Sieman. — (Początek o godz. 6-ej).

Obserwatorjum Meteorologiczne.

9 (21) maja.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	755 1	756 5
Termometr Reaum.	+ 2 ⁰1	+ 4 8
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 4.⁰8 R. Najmniejsze ciepło + 1.4 R
Z rana d. 10 (22) maja + 3.⁰0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 10 (22 Maja) 1866.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
" " " bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	33	84	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	88	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	50
" Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	75
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	110	—	109	75
" " " 1866 "	105	50	105	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	128	50	127	75
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	61	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	50	95	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	93	50

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	135	45	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	" "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	" "	2 m.	135	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	12	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	109	50	—	—
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	110	25	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	—	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
"	" "	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.1 k. 66⅔
*) " " " do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 91⅑

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina 8 d. (20 Maja) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska		58
Obligacje Skarbwe 4% "		56
Listy Zastawne 4%		52½
Bilety Banku Rosyjskiego		64
Weksle na Warszawę		64½
" Petersburg 3 tygodn		70⅝
" " 3 miesięczny		69⅝
" Londyn 3 "		6 19
" Paryż 2 "		79⅝
" Hamburg 2 "		149¼
" Wiedeń 2 "		77
Koleje Rosyjskie		70
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		49
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		73¼
" " , 2 em.		70½
Żyto na targu		38¾
" " dostawę wiosenną		37¾
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		128 50
" Hamburg		96.50
" Paryż		50.10
Pożyczka Narodowa		62.50
5% Metaliki		55.
Akcje Banku Kredytowego		126.70
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 30
Akcje Kredytu Ruchomego		513
Dyskonto 8%		
LONDYUN.		
%Papiery (consols)		85¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2656*). *Bank Polski.*

Jakób Würzweiln syn, negocjant zamieszkały w Manuheim w Wielkiem Księstwie Badeńskiem zagubił w roku 1839 Obligację Cząstkową Nro Serji Oblig. 255/25,463 wylosowaną w tymże roku na złp. 750 czyli rs 112 k 50, która dotąd nie została przedstawioną Bankowi Polskiemu do wypłaty; uprzedza się przeto niniejszem o nie nabywanie takowej Obligacji, zamieszczonej w Banku na Wykazie zakwestjonowanych papierów publicznych.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.
2 Naczelnik Kancelarji, Makulec.

(N. D. *2838*). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Z powodu przypadającego w dniu 16 (28) Maja r. b. Święta drugiego Zielonych Świątek v. s. ogłoszona przez Zarząd Komunikacij na ten dzień licytacja na wykonanie robót faszynowych na Wiśle pomiędzy Nowogieorgiewskiem a Granicą Prus pod wsiami Głuskiem, Piaskami Duchownemi, Świniarami, Troczynem i Troszynkiem, Nową wsią i Skokami i Łęgiem Osieckim odbędzie się w dniu następnym to jest 17 (29 Maja r. b

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1866 roku.
Z upoważnienia Naczelnika Zarządu,
Członek Zarządu, Podpułkownik,
Wasilewski.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 460) Po zmarłym w dniu 2 (14) Października 1856 r. we wsi Kolczynie Okręgu Kazimierskim Michale Mikołajewiczu, pozostał spadek bezdziedziczny wynoszący ogółem sumę rs. 1,119 kop. 66, która składa się z gotowizny w Banku będącej i różnych należności od osób prywatnych.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie wzywa osoby do powyższego spadku interesowane, aby w ciągu 6 miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń zgłosiły się z właściwą legitymacją do Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie, po upływie albowiem powyższego terminu, uczyniony będzie na podstawie art. 768 i 811 K. C. oraz postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego 1842 roku wniosek o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 18 (30) Listopada 1865 r.
A Garszyński, Obr Prok.

(N. D. *1149*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Z powodu nastąpionej w dniu 25 Kwietnia 1864 r. śmierci Piotra Popławskiego właściciela nieruchomości w mieście Wodzisławiu pod Nrem pol. 85 hip. 80 położonej otworzył się się spadek do uregulowania którego termin ostaczny na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r. wyznaczam.

Jędzejów, d. 4 (16) Lutego 1866 roku.
J. Kliem.

(N. D. *2964*). *Sędzia Komisarz Masy upadłości Salomona Honigwill.*

Wzywa wierzycieli tejże massy, aby się w dniu 13 (25 Maja r. b. o godzinie 4½ z południe w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 519 urzędującego osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili, celem wyboru Syndyków tymczasowych.

w Warszawie d 4 (16) Maja 1866 r.
A. Geneli.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2947*). *Bank Polski*

Podaje do wiadomości iż mając na placach Nr. 2763 i 2764 przy ulicy Radnej nad Wisłą, wapna od dawna zlasowanego około 2,500 łokci kubicznych, które od budowy składów Bankowych i domu nowego przy ulicy Elektoralnej pozostało, wystawia takowe wapno na sprzedaż od zniżonego szacunku, to jest od ceny kop. 50 za łokieć kubiczny.

Licytacja odbędzie się w dniu 24 Maja (5 Czerwca roku bieżącego o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku, drogą publicznej licytacji przez opieczętowane deklaracje. Mający chęć kupna, winni do dnia 24 Maja 5 Czerwca r. b. do godziny 12 w południe złożyć w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane deklaracje, gdzie także szczegółowe warunki przejrzeć mogą.

Vadium do tego kupna oznacza się rs. 150

Warszawa d 6 (18) Maja 1866 r.
Vice Prezes,
Rzeczywiczywisty Radca Stanu,
(podpisano) S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji
(podpisano J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 6 (18) Maja r. b. podaję niniejszą deklarację, iż wapno zlasowane, jakie znajduje się w dole na placach Nr. 2763 i 2764 przy ulicy Radnej zakopane, w ilości około 2,500 korcy, obowiązuje się zakupić po cenie kop. (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone w kasie Banku vadium w kwocie rs. 150 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w pisałem dnia
(podpis).

(N. D. *2796*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 29 Stycznia (10 Lutego) b. r. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji, odbywać się mającej d. 24 Maja (5 Czerwca) b. r. od godz. 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 1806, położona przy rogu ulic Franciszkańskiej i Koźlej, poprzednio należąca do etatowego klasztoru XX. Kamedułów w Bielanach, a z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-katolickich w Krolestwie Polskiem, przeszła w zawiadywania Skarbu.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 34,258. Wolno jednak niestawającym pretendentem składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe, w dniu powyżej do licytacji oznaczonym na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinne być pisane na stemplu ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń; imię i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawicną na sprzedaz, powinna być wypisana liczbami i literami. Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji, złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy głównej Krolestwa, lub do kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 3,425 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące czterysta dwadzieścia pięć wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartosci. Przy papierach procentowych powinny znajdować się właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy, rozłożoną będzie w następujący sposob:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest sumę rs. 11,419 k. 33$^1/_3$ czyli dla zaokrąglenia sumę rs. 11,420 wyraźnie rubli srebrem jedenaście tysięcy czterysta dwadzieścia, nabywca najdalej w przeciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich kuponami bieżącemi, licząc ich wartość podług kursu Giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę;

b) Pozostałe zaś $^2/_3$ części sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaoiu na jego imię hipoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu.

Nabywca obejmie tę nieruchomość od d 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć, jako też od daty ponosić będzie wszelkie podatki skarbowe i miejskie, o az ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji, wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiekbądź względzie i z jakiej bądź przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdo dziennie, oprócz świąt, w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Skarbu, mianowicie w wydziale dóbr i lasów rządowych. O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawieniu na sprzedaż przez publiczną licytację w d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r. nieruchomości w Warszawie, oznaczonej policyjnym Numerem 1806 położonej przy rogu ulic Franciszkańskiej i Koźlej, poprzednio należącej do etatowego klasztoru XX. Kamedułów w Bielanach, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuję rs. wypisać liczbami (wyraźnie) wypisać sumę literami poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbami i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa, d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1866 r.
z upow. Dyrektora Głównego,
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
1) Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. *2948*). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 roku i 3 (15) Września 1840 roku zasad o licytacjach, odbędzie się w sali posiedzeń Komisji w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dokonać się mające przeistoczenie gmachu Gimnazjum 3-go przy ulicy Alea w Warszawie i dobudowanie do tegoż nowego pawilonu. Zatwierdzony na powyższe roboty anszlag obejmuje sumę rsr. 21,878 kop 72½.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu powyżej oznaczonym złożyć na ręce Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego deklaracją opieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 15, czysto, wyraźnie, bez skrobań i poprawek, podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami ilość procentu jaki odstępuje od sumy anszlagowej. Do deklaracji ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej konkurenta, i akuratności jego w wykonywaniu tego rodzaju robót, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy Skarbowej albo miejskiej na złożone vadium w sumie rs. 2,188, które złożyć może i w gotowiźnie na licytacji.

Vadium to może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym, a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym, i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjmowane akcje dróg Warszawsko-Wiedenskiej i Bydgoskiej w stosunku 6 procentu, a Terespolskiej i Łódzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków; listy zastawne i obligi Skarbowe, przyjmowane będą podług kursu giełdy Warszawskiej.

Po otworzeniu złożonych deklaracji, odbędzie się pomiędzy tymi, którzy złożyli deklaracje licytacja głośna in minus, a to od sumy, jaka najkorzystniejsza dla Skarbu podaną została. Odstępujący na głośnej licytacji najwyższy dla Skarbu procent, za utrzymującego się przy entrepryzie uznany będzie.

Warunki licytacyjne, plany i anszlagi na pomienione roboty mogą być każdodziennie w godzinach biurowych w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego przejrzane.

w Warszawie dnia 6 (18 Maja 1866 r.
Dyrektor Wydziału, J. Michniewicz.
Naczelnik Sekcji Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

W zastosowaniu się do obwieszczenia z dnia Maja r. b. przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej podanego, składam niniejszą deklarację, którą obowiązuje się wykonać roboty przy przeistoczeniu gmachu Gimnazjum 3 przy ulicy Alea w Warszawie i dobudowaniu do tegoż nowego pawilonu odstępując od ogólnej sumy anszlagowej procentu wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym warunkami, które dokładnie są mi wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. lub vadium w gotowiźnie, lub też w papierach publicznych wymienić ich nazwę) oraz świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Zamieszkanie moje pod Nr. przy ulicy N., pisałem w Warszawie dnia 1866 roku. (Podpisano wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D 2975). *Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja r. b o godzinie 12 w południe, się w Kancelarji Rady Administracyjnej głośna in plus licytacja na sprzedaż około 600 (sześćset) tafli starej posadzki wyjętej przy restaurowaniu sali Balowej w pałacu Namiestnikowskim, poczynając od ceny kopiejek 15 za jedną taflę a to za gotowe pieniądze zaraz przy licytacji uiścić się mające.

Vadjum do licytacji oznacza się na rs. 15 które nie utrzymującemu się zaraz zwrócone zostaną.

Nabywający tafle, w krótkim czasie z pałacu wywieść je będzie obowiązany. Rządca pałacu w każdym czasie, wyjąwszy świąt, tafle pomienione okaże.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1866 r.
p. o. Sekretarza Stanu, A. Zaborowski.

(N. D. *2815.*) *Urząd Leśny Warszawa.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Warszawa we wsi Ząbkach w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej odbędzie się licytacja in plus na sprzedaż drzewa na pniu stojącego na gruntach przydzielonych do 4-ch osad leśnych w strażach Ząbki i Dąbrowa położonych od sumy szacunkowej rs. 590 kop. 78½.

Przystępujący do licytacji opatrzony być winien w ¹⁄₁₀ część szacunku na vadjum.

O innych warunkach tej sprzedaży każdy dowiedzić się może w Urzędzie Leśnym drzewo zaś obejrzeć na gruncie, każdodziennie w godzinach biurowych, wyłączając święta i dni galowe

Ząbki d. 29 Kwietnia (11 Maja 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Krzyżanowski.

(N. D. 2876) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego*

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Wójta gminy w Powązkach głośna licytacja in plus na sprzedaż do rozebrania opustoszałego budynku murowanego po b. Fabryce Tabacznej.

Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 45. Nabywca obowiązany będzie zasypać gruzem z rozebranego domu pozostałym, okrągłą murowaną studnię tuż przy budynku w mowie będącym się znajdującą. Zaraz po przybiciu winien nabywca cały postąpiony szacunek złożyć na ręce Wójta Gminy Powązki, a nabyty budynek swoim kosztem rozebrać i materiał najdalej w ciągu dni 15 od daty licytacji z miejsca uprzątnąć.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1866 r.
1 J. Makulec

(N. D. *2966*). *Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Rafała Kweller i Moszka Hoppengarten.*

Podają do wiadomości publicznej, iż z mocy upoważnienia Pgo Sędziego Komisarza tej masy, sprzedane zostaną przez publiczną licytację za gotowe pieniądze rozmaite towary żelazne, mianowicie: kosy, sierpy, zamki, zgrzebła, łopaty, młynki do kawy, łańcuchy, oraz wszelkie narzędzia rzemieślnicze, w składach pod Nr 1,080, 1,08 *b*, 1,097*a* do Kwellera i Koppengartena należących.

Licytacja ta rozpocznie się w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 2 z południa i trwać będzie codziennie

Warszawa d 7 (19) Maja 1866 r.
A Karwowski Obr. Sąd.
M. Zyskind.

(N. D. 2,965). Podaję do wiadomości: że w dniu 12 (24 Maja r b. o godzinie 10 z rana na targu publicznym Stare miasto zwanym w Warszawie; w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Wołowy zwanym w Pradze przy Warszawie; w dniu 13 (25 Maja r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie; w dniu 16 (28 Maja r. b. o godzinie 11 z rana na targu Koński zwanym w Pradze przy Warszawie; w dniu 17 (29 Maja r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą, i w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Muranów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jesionowe, sosnowe i machoniowe jako to: łóżka, komody, szafy, stoły, kanapy, krzesła fotele, świeczuik, maszyny, rygały drukarskie, ramy żelazne, prasa francuzka i t. p. rozmaite przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik

(N. D 2968)

Podpisany Komornik podaje do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Maja 1866 r. o godzinie 10 z rana na targu Ordynackim zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jako to: tużurek czarny, sak-paletko czarne, stół jesionowy, łóżko jesionowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Warszawa d. 7 (19 Maja 1866 r.
D. Pawłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE

AMBULATORIUM LECZNICZE
GALWANO-ELEKTRYCZNE
Dra Mikołaja Brunera Akuszera Msta Warszawy
Ulica Bielańska, w domu JW. Zawiszy, Numer 608, wprost Hotelu Paryzkiego.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanownych PP. Kolegów, jako też i Szanowną Publiczność, iż chcąc zadość uczynić oddawna czuć się dającej potrzebie specjalnego zakładu dla leczenia elektrycznością, po powrocie z zagranicy urządziłem Ambulatorium Elektryczno-Lekarskie, odpowiednie wymaganiom nauki, z wyłączną dążnością praktyczną.

W urządzonem przezemnie Ambulatorium, na tę samą skalę jak ś. p. Prof: *Remaka* w Berlinie, t. j. dla leczenia za pomocą **prądów stałych** (courants constants) i **prądów przerywanych** (courants d'Induction), leczeni być mogą **przychodzący chorzy** dotknięci cierpieniami systematu nerwowego i mięsniowego, nie tylko świeżemi lecz i zadawniałemi, a mianowicie: 1. Paraliżami wszelkiego rodzaju w swerze nerwów ruchowych lub czuciowych; 2. Nerwobólami lub podniesioną czynnością nerwów ruchowych; 3. Ulegli cierpieniom systematu mięsniowego; 4. Z chorobami systematu kostnego, o ile takowe zależą od zboczeń w systemacie nerwowym lub mięsniowym; 5. wreszcie, mężczyźni dotknięci niemocą przedwczesną, dzieci paraliżem częściowym, i t. d.

Pacyjenci zatem, z wymienionemi cierpieniami lub stanami chorobnemi, mogą zgłaszać się do mnie, codziennie, z rana od godziny 8-ej do 10-ej i od 2-ej do 5-ej po południu.

M. BRUNER. (7068)

(N. D. 2862)

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **MICHAŁA GLÜCKSBERGA**. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr. 9 (40), posiadając na składzie jeszcze nie wielką liczbę egzemplarzy pisma perjodycznego pod tytułem

Kmiotek,

które z dnia 1 Kwietnia r. b. przestało wychodzić, zniża cenę takowego w sposób następujący:

Za każde półrocze czyli tom, cena dotychczasowa kop. 90, zniża się na kop. 30; w oprawie kartonowanej

Rsr. 1 na kop. 40.

Na składzie znajdują się jeszcze lata: 1861, 1862 II-ie półrocze, 1863 II-ie półrocze, 1864, 1865.

Kwartał z roku 1866 od 1 Stycznia, do 1 Kwietnia, zniża się z ceny kop. 45 na 15.

(N. D. 2561)

Przy Aptece w Mieście Włocławku nabytej w roku zeszłym od P. Juszkiewicz, otworzyłem **Skład Wód Mineralnych Naturalnych**, mieszczący w sobie znaczny zapas Wód z tego rocznego czerpania, a mianowicie: Woda **Iwonicz, Krynicka, Marienbat - Kreutzbrunn, Vichy de Celestins. Vichy run de grell, Kissingen, Szczawnicka, Obersalzbrunn, · gerfranzensbrunn** a wszelkie inne gatunki na zamówienie w jak najkrótszym przeciągu czasu sprowadzam.

Nadto zaopatrzyłem swą Aptekę we wszelkie utwory lekarskie, nowo w użycie wprowadzone i medykamenta specjalne zagraniczne angielskie, francuzkie, i niemieckie jak również **w sztuczne wody mineralne**, o czem mam honor WW. PP. Obywateli okolicznych i Doktorów zawiadomić.

Józef Marczewski.
Magister Farmacji. (4—6372)

(N D 2899).

Z dóbr głównych Choine, położonych w owiecie Sieradzkim, mila jedna od Sieradza i Zduńskiej-woli, od Ś-go Jana r. b. są do sprzedania lub wydzierżawienia dwa folwarki, składające się: z włók 20, w tym łąk włók 9, z inwentarzem roboczym żywym i martwym, oraz z krowami, których sztuk 100 w pachcie, a 7,105 z krowy; gorzelnia z nowym aparatem, browar, młockarnia sieczki O bliższych warunkach kupna lub dzierżawy. powziąść można wiadomość w każdym żzasie na miejscu. (7462)

(N. D. 2549)

H. NEUMARK
DENTYSTA.

Mam honor niniejszem ogłosić, iż udoskonalony w moim fachn przez najznakomitszych Profesorów i Dentystów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, posiadam naukę leczenia z pomyślnym skutkiem, wszelkich chorób zębów tak środkami aptekarskiemi, jako też i chirurgicznemi.

Wprawiam zęby sztuczne, których najwprawniejsze oko od naturalnych odróżnić nie jest w stanie, a każden może je sobie wyjmować i wkładać napowrót bez obcej pomocy według upodobania, niepsują się ani od gorących, ani od zimnych straw i napojów, a przy jedzeniu żadną niesłużą przeszkodą, wprawiam kompletne rzędy sztucznych zębów bez sprężyn według nowo wynalezionego sposobu, zwanego w Ameryce „*Atmosphericpressure*".

Słowem jestem w stanie wypełnienia wszelkich wymagań co do mego fachu z największą punktualnością.

Przyjmuję pacjentów od godziny 10-tej do 1-ej z południa i od 3-ej do 7-ej po południu, w mojem mieszkaniu przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 33 nowy, 1259 C stary.

Ubogim zaś chorym służę bezpłatnie od godziny 9-ej do 10-ej przed południem.

(4-3256)

(N. D. 2789)

Do sprzedania z wolnej ręki

wieś Wojnowice,

W Powiecie Opatowskim, obejmująca około 25 włók miary rosyjskiej, folwarcznych w glebie pszennej 2 klasy, z tych około 100 morgów lasu, odpowiednie łąki i pastwiska letnie, jest także młyn wodny, przypadające listy likwidacyjne za 4 włóki właściańskie należałyby donowonabywcy.

Cena tego majątku po rsr. 1,000 za włókę, o innych warunkach wiadomość na miejscu u właściciela Reklewskiego Ignacego, najbliższa stacja pocztowa Iwaniska.

REKLEWSKI. (7060)

(N. D. 2712)

Nakładem **MAURYCEGO ORGELBRANDA**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (nowy Nr. 1) naprzeciw Kopernika, wyszły:

Koszykarz,

pieśń, muzyka **Stanisława Moniuszki**, słowa **Adama Pługa**. Cena 37½ kop., z przesyłką pocztą 50 kop.

Un Mot pour Elle,

Valse pour le Piano, composée par **Emile Marx**. Cena 30 kop., z przesyłką pocztą kop 45.

(N. D. 2787)

TRUMNY
METALOWE

S. **Szteklauzer**, majster stolarski, powszechnie znany z wyrobów ozdobnych bogatych trumien, obecnie wrócił z zagranicy przywiozłszy bardzo znaczny transport **trumien wiedeńskich, prawdziwych metalowych. nie ulegających zupełnie zepsuciu** w wilgotnem miejscu przez rdzę. Trumny te, są znacznie lepsze od wyrabianych z blachy żelaznej, która jest daleko mniej trwałą, nadto wyroby przezemnie sprowadzone, odznaczają się eleganckiem wykończeniem, w różnych ozdobach i kolorach, od największej do najmniejszej miary, po cenach umiarkowanych. Zakład mój w domu Nr. 99 (nowy) wprost zamku, na przeciw studni wodociągowej.

(7041)

(N. D. 2946

Dnia 9 Maja r. b. po godzinie 8-ej wieczorem w podróży między Paryżem a Chantilly, w magonie skradzione zostały pieniądze wraz z paszportem wydanym przez Władzę tutejszą Wolfowi Berowi Mendelsohn, do Prus, Austrji i Francji.

Mendelsohn, (7471)

(N. D. 2747)

Niżej podpisani zawiadamiamy niniejszem handlującą publiczność, iż z dniem dzisiejszym poruczamy sprzedaż wyrobów naszej

FABRYKI
Tasiemek i wyrobów pasamonicznych.

od lat kilkudziesięciu w Kaliszu egzystującej wyłącznie Domowi Handlowemu **Braci Lesse** w Warszawie.

G. Buhle i **Spółka** w Kaliszu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie PP. **Buhle** i **Spółki** mamy honor oświadczyć, że sprzedaż **Tasiemek i wyrobów Pasamonicznych** powyżej wymienionej Fabryki uskuteczniamy w Składzie naszym po cenach fabrycznych.

BRACIA LESSER
Ulica Rymarska wprost Komisji Skarbu.

(6874)

(N. D. 2711)

ZAKŁAD ZDROJOWY
w Iwoniczu
W GALICJI.

Zostaje otwartym z dniem 20 Maja r. b.

Zdroje Jodowo-Bromowe w Iwoniczu, słynne ze skuteczności nie tylko w zołzach, (obrzmieniu gruczołów, wyrzutów skurnych i ropieniu kości,) ale także w chorobach macieżnych i zawisłej od nich niepłodności, w gościu i rematyzmie, nakoniec w uporczywych komplikacjach złego przymiotu (sifilistycznych)

Wygodne pomieszkania, starannie utzymywane, spacery, stała muzyka i zabawy w pięknie urządzonej sali.

Ordynującym przy zdrojach od wielu lat, jest W-ny Karol Moszczański doktór medycyny.

Zamówienia pomieszkań, uprasza się adresować do zarządu kąpielowego w Iwoniczu, ostatnia poczta miejsce w Galicji.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).